

Wiadomości Diecezjalne

LUBELSKIE

Akta Stolicy Apostolskiej.

Konstytucja Apostolska o Penitencjarji Apostolskiej

PIUS BISKUP

Sługa Sług Bożych ku wiecznej rzeczy pamięci.

Najwyższa władza wiązania i rozwiązywania, z łaski Bożej przelana na Nas w osobie św. Piotra, księcia Apostołów, nie mogła, odkąd dostąpiliśmy godności papieskiej, nie zwrócić uwagi Naszej na święty ów Trybunał, za którego pośrednictwem Biskup Rzymski tę samą władzę, którą w Kościele piastuje, w głębszy niejako, a dla dusz niezwykle zbawienny sposób sprawuje, t. j. na św. Penitencjarję Apostolską, której podlegają już to zagadnienia, wyłaniające się z sakramentu pokuty, delikatne i najczęściej bardzo trudne, ukryte w głębi sumienia i samemu Bogu znane. już też podlega udzielanie odpustów, dzięki którym wierni otrzymać mogą od Miłosierdzia Bożego odpuszczenie kar za grzechy, które zostały jeszcze po zmazaniu winy w sakramentalnej spowiedzi.

I słusznie. Bo poprzednik Nasz, ś. p. Benedykt XIV, kiedy mówił o godności św. Penitencjarji, tak napisał: „Dlatego obok wielu innych trybunałów Kurji Rzymskiej, ustanowionych dla różnych rodzajów spraw, pragnęli (Papież) już od najdawniejszych czasów przede wszystkim, aby istniał i na zawsze nietknięty pozostał, jakoby źródło otwarte dla domu Dawida na oczyszczenie grzesznika, urząd Apostolskiej Penitencjarji, do którego wszyscy wierni z całego świata chrześcijańskiego mogliby bezpiecznie się zwrócić w swoich duchowych chorobach, nawet ukrytych, osobiście albo w tajemnicy listownie, nawet z zatajeniem nazwiska, i natychmiast uzyskać odpowiednie lekarstwo i dyskretne a bezinteresowne leczenie według woli swojej”¹⁾.

¹⁾ Konst. Pastor bonus, z 13 kwietnia 1744.

Ponieważ zaś My Sami wraz z ukochanym synem Naszym Wawrzyńcem Lauri, Prezbiterem Kardynałem Św. K. Rz. tyt. św. Pankracego, Penitencjarzem Większym, z doświadczenia przekonaliśmy się, jaką czcią i jak niezwykłą troską otoczony być winien ten Nasz Trybunał, postanowiliśmy jakby dla pownego okazania, z jaką powagą, roztropnością i subtelnością należy załatwiać sprawy duchowe wiernych, których Kościół do Boga prowadzić się stara, określić i ustalić normy, według których stosowane być mają szerokie i zbawienne uprawnienia.

Decyzję tę powzięliśmy tem więcej, że uważaliśmy ją za konieczną z powodu mnóstwa spraw, powstałego z jednej strony przez niezwykły rozrost wzajemnych stosunków ludzkich, jakiego w dawnych czasach nikt nawet domyśleć nie mógł, z drugiej strony z tego powodu, że przez Motu Proprio ostatniego Poprzednika Naszego ś. p. Benedyka XV²⁾, potwierdzonego potem przez Kodeks Prawa Kanonicznego, sprawę odpustów na zawsze dołączono do św. Penitencjarji. Zakres działania jej przez to dołączenie rozszerzył się i rozciągnął również na sprawy odnoszące się do forum externum.

Ponieważ jednak Poprzednik Nasz ś. p. Pius X w Konstytucji *Sapienti Consilio* o przekształceniu Kurji Rzymskiej, wydanej 28 czerwca 1908 roku, uważał za pożyteczne powołać się, gdy chodziło o ustrój św. Penitencjarji, na Konstytucję *In Apostolicae*, wydaną 13 kwietnia 1744 roku przez sławnego owego Papieża oraz Mistrza Benedykta XIV, przez którą na podstawie własnego bogatego doświadczenia, nabytego przez praktykę w czasie, kiedy sprawował urząd kanonisty świętego tego Trybunału, zamierzał „w Apostolskiej Penitencjarji utrwalić... racjonalny pod każdym względem sposób postępowania”³⁾, dlatego My także uwzględniamy sławny ten dokument; z niego też zapożyczamy główną część tej Konstytucji, tak w oznaczeniu nazw i obowiązków urzędników, z których św. Penitencjarja się składa, jak w określaniu postępowania: pragnąc z wyżej podanych powodów, jako też z innych, których nie pora tu wymieniać, przedewszystkiem dostosowania Konstytucji *In Apostolicae*, istniejącej już prawie od dwóch wieków, do potrzeb i wymagań dzisiejszych czasów, z uwzględnieniem jednak, jak to zauważył już ś. p. Pius X tych przedewszystkiem zwyczajów, które niepostrzeżenie wprowadzono do tego św. Officjum, a które w pewnej mierze zmieniły Konstytucję Benedykta XIV.

Istotnie też do Officjum, które zawsze własną posiadało organizację i któremu powierzono zadanie, jakiego nie ma żadne inne Officjum Słolicy Apostolskiej, mianowicie rządu su-

²⁾ *Alloquentes proxime*, z 25 marca 1917.

³⁾ *Konst. In Apostolicae*.

mienia wewnętrzne, powinno mieć własne swoje urzędnienia i prawa, chociaż w sprawie organizacji swojej i urzędników, i tylko w tym zakresie, podlegać ogólnym przepisom, obowiązującym Kurję Rzymską.

Dlatego po zasięgnięciu opinii tegoż ukochanego syna Naszego Kardynała Wawrzyńca Lauri, Penitencjarza Większego, z całą świadomością i po dokładnem rozważeniu sprawy, z pełni Apostolskiej Naszej władzy uchylamy według normy kanonu 22 wszystkie zarządzenia, które w niniejszej Konstytucji ani jawnie ani skrycie (*neque explicito neque implicito*) nie są zawarte, postanawiamy i zarządzamy, co następuje:

1. Św. Penitencjarzi, mającej według kanonu 258 Kodeksu Prawa Kanonicznego dwa wydziały, „właściwy Trybunał i Officjum Odpustów”, przewodniczy oraz kieruje nią Kardynał Penitencjarz Większy.

Nie tu miejsce rozwodzić się o wysokiej godności Kardynała Penitencjarza Większego, który nawet po śmierci Papieża *officium* swego nie traci i którego obecność Konstytucje Apostolskie ⁴⁾ uważają za tak konieczną, że w razie jego śmierci podczas wakansu Stolicy św. Collegium św. winno wybrać innego Kardynała, któryby władzę Penitencjarza Większego piastował; te zarządzenia przez niniejszą Konstytucję całkowicie potwierdzamy; tak samo zatwierdzamy uprawnienia, jemu przysługujące, czy to delegowania Penitencjarzy Mniejszych tak w Rzymie dla bazylik Patrjarchalnych, jak dla innych bazylik włoskich, Naszej jurysdykcji bezpośrednio podległych ⁵⁾, czy też udzielania odpustu 300 dni za każdorazowe dotknięcie różgą pokutną ⁶⁾, albo odprawianie uroczystego nabożeństwa w pewnych kaplicach papieskich, albo nakoniec niesienia duchowej pomocy umierającemu Papieżowi ⁷⁾; w niniejszej Konstytucji pragniemy przede wszystkim ustalić stanowisko jego przy kierowaniu Naszym Trybunałem św. Penitencjarzi Apostolskiej.

Wybrany przez Papieża z grona Kardynałów Św. K. Rz. i Brewe Apostolskiem, mianowany Penitencjarz Większy objąwszy po dokonaniu w Bazylice Watykańskiej osobnych ceremonij wysoki swój urząd, zostaje ustanowiony jako najwyższy piastun wielce rozległych uprawnień św. temu Trybunałowi przyznane. Kardynał Penitencjarz Większy, jak Benedykt XIV już zarządził, „powinien urząd swój sprawować osobiście” ⁸⁾;

⁴⁾ Zob. Konst. In *Apostolicae* Benedykta XIV i *Vacante Sede Apostolica* Plusa X, z 25 grudnia roku 1904, n. 12.

⁵⁾ Zob. Konst. In *Apostolicae*, Konst. *Quod divina*, z 3 maja 1933 i *lam Annus*, z 13 czerwca 1933 roku.

⁶⁾ Zob. Dekr. św. Penit. z 6 marca 1917 roku.

⁷⁾ Zob. Konst. In *Apostolicae*.

⁸⁾ Zob. Konst. przywiedzioną In *Apostolicae*.

jeżeli więc jaka przeszkoda go powstrzymuje albo jeżeli przez pewien czas Rzym opuszcza i niełatwo można go osiągnąć, powinien za zgodą Najwyższego Pasterza wyznaczyć innego Kardynała, któryby go jako Wice-Penitencjarz zastępował. Wice-Penitencjarz zaś będzie posiadał te same uprawnienia, co sam Penitencjarz i wykonywać je będzie w własnym imieniu. Z powodu jednak pokrewieństwa obowiązków należy dbać o wybór Kardynała, należącego do św. Kongregacji Świętego Oficjum.

2. Kardynał Penitencjarz Większy korzysta przy kierowaniu św. Penitencjarzą i załatwianiu spraw z pomocy określonej liczby wyższych i niższych urzędników. Do wyznaczenia jednych i drugich przywracamy moc prawną Konstytucji *In Apostolicae* Poprzednika Naszego Benedykta XIV. Pragniemy zatem, aby liczba wyższych urzędników obejmowała teraz i później sześciu i żeby z historycznych względów każdy zatrzymał dawną swą nazwę, chociaż obowiązki ich, zwłaszcza niektórych, nie odpowiadają już całkowicie ich nazwie; wszystkim zaś z wyjątkiem Regensa nadajemy przez tę Konstytucję równe prawa i obowiązki. Są więc: Regens, Teolog (officium to przywilejem zastrzeżone jest Towarzystwu Jezusowemu⁹⁾, Datarjusz, Korektor, Sygilor, Kanonista; wszyscy są rzeczywistymi Prałatami św. Penitencjarji Apostolskiej. Niższymi zaś urzędnikami są Sekretarz, dwaj Substytucji (jeden dla sekcji Trybunału, drugi dla sekcji Odpustów), nadto wszyscy inni, którym powierza się spisanie t zw. protokółów Reskryptów i pieczę nad archiwum każdej sekcji. Tak archiwisci, jako ci, którzy sporządzają Reskrypty, mają posiadać tę samą godność. Ten zaś między nimi ma być uważany za wyższego czyli starszego i korzystać z przywilejów z tem związanych, kto wcześniej otrzymał nominację na urzędnika św. Penitencjarji, niezależnie od sekcji, do której należy. Ten porządek niema być zmieniony, chociażby kto przeszedł do innego zakresu działania, czy to w własnej sekcji, czy też w drugiej. Jeżeli nominacje pochodzą z tego samego czasu, starszy wiekiem ma zajmować wyższe miejsce. Urzędników wyższych mianuje Pasterz Najwyższy dekretem Sekretarjatu Stanu, i to w sposób, określony przez wspomnianą Konstytucję *Sapienti Consilio*; niższych zaś urzędników pismem Kardynała Penitencjarza Większego.

Otrzymawszy dekret nominacyjny, a przejmując swój urząd, wyżsi urzędnicy złożą prócz wyznania wiary w formie, przepisanej przez Piusa IV i Piusa IX, przysięgę, o której mowa w Motu Proprio Poprzednika Naszego ś. p Piusa X¹⁰⁾, stosownie do dekretu św. Oficjum z dnia 22 marca 1918 ro-

⁹⁾ Konst przywleczłona.

¹⁰⁾ Sacrorum Antistitum. z 1 września 1910.

ku ¹¹⁾ — przed Kardynałem Penitencjarzem Większym w obecności innych wyższych urzędników i wszystkich urzędników jednej i drugiej sekcji, oraz ślubowanie, przez Benedykta XIV w Konstytucji *In Apostolicae* ustalone. Niżsi zaś urzędnicy złożą wyznanie wiary jako też ślubowanie podczas Sygnatury. Obowiązek odnawiania przysięgi, właściwej św. Penitencjarji w czasie pierwszej każdorocznej Sygnatury pozostaje dla urzędników wyższych i niższych niezmienny.

3. Sześciu wyższych Officjałów tworzy zebranie, czyli radę kardynała Penitencjarza Większego; dlatego nie tylko Regens, ale także pozostali pięciu Prałaci mają być zawsze do dyspozycji Penitencjarza Większego. Prócz tego urzędu doradców Penitencjarza Większego wszyscy razem i każdy z osobna, a nie tylko sam Regens, mają być uważani za prawdziwych wyższych urzędników św. Penitencjarji, czem też są istotnie, aby pomagali Regensowi, ilekroć ten za zgodą Kardynała Penitencjarza Większego ich wzywa. Mając więc przed oczyma celowe zarządzenie Benedykta XIV ¹²⁾, które od pewnego czasu poszło nieco w zapomnienie, zarządzamy, że do obowiązków wyżej wymienionych Prałatów należy, by kolejno zastępowali Regensa, ilekroć ten jest nieobecny, albo ze słusznego powodu obowiązków spełniać nie może; jest bowiem rzeczą niezmierniej wagi, by w tym Trybunale urzędowali stale, nawet w wakacjach Prałaci, wyżsi urzędnicy, których Benedykt XIV ¹³⁾ nazwał ongi nie tylko mężami „odznaczającymi się nieskalanem życiem i obyczajami”, jak powiedział, mówiąc o niższych urzędnikach, ale ponadto mężami „o wybitnej wiedzy i o wielkiem doświadczeniu w sprawach sumienia”; My także pragniemy, by posiadali cnoty i wiedzę, wybiegające ponad przeciętną miarę. Wyższy Officjał, zastępujący Regensa, ma korzystać z wszystkich jego uprawnień.

Regens powinien być zatem w stałej łączności z pozostałymi pięciu wyższymi Officjałami i udzielać im informacji, potrzebnych czy to do zarządu Trybunału, czy też do załatwiania spraw, zwłaszcza, jeżeli zastąpić go mają w urzędzie Regensa.

4. Niżsi zaś urzędnicy, t. j. Sekretarz, Substytucji i wszyscy inni, z których żaden nie może być kierownikiem ani decernentem, będą według zakresu działania swego, oznaczonego w niniejszej Konstytucji Naszej i wymienionego w patencie nominacyjnym, mądrze i skutecznie dopomagać do załatwienia spraw w zależności od swoich przełożonych.

5. Regens, zajmujący, jak już sam tytuł wskazuje, pierwsze miejsce pomiędzy sześciu Prałatami, zarządza św. Trybu-

¹¹⁾ Zob. Acta Ap. Sed. vol. X, pog. 136.

¹²⁾ Konst. przywiedziona

¹³⁾ Konst. przywiedziona.

nałem pod bezpośrednim kierownictwem Kardynała Penitencjarza Większego, dbając o karność urzędników i sprawne urzędowanie, według przepisów, obowiązujących wszystkich naczelników Wydziałów Rzymskiej Kurji.

Otrzymuje on wszystkie pełnomocnictwa, potrzebne do osiągnięcia celów, dla których św. Penitencjarję ustanowiono, na podstawie kanonu 258 Kodeksu Prawa Kanonicznego. Prócz uprawnień, które w obu sekcjach zastrzeże sobie Kardynał Penitencjarz Większy, wyłączamy wyraźnie z pod władzy Regensa: *w sprawie Odpustów* te wszystkie, które wymieniliśmy w spisie pełnomocnictw, przyznanych Kardynałowi Penitencjarzowi Większemu, nakazując, by trzymano się tego spisu ściśle i bez uchybień; *w sprawie sumienia* (fori interni) rekursy, odnoszące się do kanonów 132 w łączności z kanonem 214; 828; 828 w łączności z kanonem 1527; 840; 985, 4^o; 1060 nn.; 1070; 1075; 2^o, 3^o; 1138 nn.; również jedynie pro foro interno; 2314; 1320; 2342; 2360; 2363; 2367; 2369; 2371; 2388, 2392. W tych rekursach Regens będzie mógł rozstrzygnąć, czy i o ile zajdzie potrzeba, by spowiednik otrzymał władzę zwalniania od cenzur, a także dyspensowania od wadliwości (irregularitas); ale w tych tylko wyłącznie wypadkach, gdy spowiednik sam mógł być rozstrzygnąć na podstawie kanonów 2254 i 900 § 2, mianowicie, gdyby chodziło o nagłą potrzebę, by dusze przywrócić do stanu łaski i przyjaźni Bożej: całą jednak sprawę powinien przedłożyć kardynałowi Penitencjarzowi Większemu, by od niego otrzymać odpowiedni mandat, ponieważ one w szczególny sposób zostały mu zastrzeżono celem osądzenia ich według norm i zarządzeń, wydanych mu często przez Nas samych, i których razem z innymi — które w przyszłości My Sami albo Następcy Nasi wydadzą — wszyscy urzędnicy bez uchybień i sumiennie powinni przestrzegać. Wkońcu do Regensa należeć będzie, by w rekursach, przekraczających jego kompetencję, z urzędu poszczególne sprawy tak jasno przedkładał, by Kardynał Penitencjarz Większy albo sam Papież mógł je dokładnie poznać i ostateczny wydać wyrok.

Jeżeli przy załatwianiu spraw, czy w jednej czy w drugiej sekcji, nawet tych, które normalnie rozstrzyga Regens sam, wykażą się niejasności albo jakiegokolwiek trudności, Regens przedstawi je Kardynałowi Penitencjarzowi Większemu, a ten odeśle je dla zbadania Prałatom, którzy z uwzględnieniem biegłości poszczególnych z nich, w równych częściach podzielią się trudem, aby rozstrzygnięcie było doskonalsze i zupełne; potem zaś podczas Sygnatury nastąpi dyskusja nad temi sprawami. Jeżeli przeto poweźmie się uchwałę, by jakąś sprawę oddać prałatom do rozpatrzenia, należy ją odesłać do głównych archiwistów, którzy ze swych archiwów dostarczą Prałatom dokumentów, potrzebnych do pewniejszego rozstrzygnięcia, i postarają się o odpisy tej sprawy dla innych Prałatów. Archi-

wista Trybunału sporządzi duplikat tego dzieła ze wskazówkami i pod kierownictwem Regensa, archiwista sekcji Odpustów uczyni to pod nadzorem i kierownictwem Substytuta tej sekcji.

W razie wakansu urzędu Penitencjarza Większego nie gasną tem samem zwykle pełnomocnictwa Regensa.

6. Jedne sprawy omawia się podczas Sesji codziennej, inne podczas Sygnatury Prałatów czyli wyższych urzędników, inne nakoniec przedkłada się Papieżowi.

a. Sprawy tajne i niecierpiące zwłoki, napływające do Penitencjarji pro foro conscientiae, domagają się, aby je codziennie rozważyć, zbadać i o ile możliwości załatwić; wiemy zaś, że św. Trybunał zawsze przestrzegał chwalebnego tego zwyczaju. Stąd właśnie powstała potrzeba codziennej Sesji.

Ponieważ zaś według zarządzenia, wydanego ongi przez Poprzednika Naszego Benedykta XIV w sprawie Sekretarza, Sekretarzowi ani Substytutom „nie wolno zacząć wysyłki którejkolwiek sprawy, chociażby zwykłej albo jasnej, zanim się Regens z nią nie zapozna i jej nie potwierdzi”¹⁴⁾, dlatego Regens odbywać będzie codziennie podwójne obrady: jedne dla spraw sumienia (pro foro interno), drugie dla wniosków o odpusty. Regens sam będzie obradom tym przewodniczył, a równocześnie będzie zawsze obecny Sekretarz. W obradach pro foro interno uczestniczyć ma Substytut tej sekcji; w obradach zaś nad odpustami Substytut, do którego te sprawy należą. Sekretarz i Substytuci postarają się przedewszystkiem o to, by podlegli im urzędnicy dokładnie zapisy sprawy do rejestrów i zaznaczyli też wznowienia, o ile nastąpiły; potem powinni je w równej mierze pomiędzy siebie rozdzielić, czytać i pilnie rozpatrzyć, spis ich sporządzić, potem udzielić sobie wzajemnie swych uwag, aby i poszczególni referenci z niemi dokładnie się zapoznali i swoje opinie do sprawy tej wnieść mogli; wkońcu powinni Regensowi podczas obrad dokładną z nich zdać relację. Ten zaś, zanim wyda ostateczną decyzję, powziętą według norm, wydanych już przez Nas dla poszczególnych sekcyj, albo które My Sami lub Następcy Nasi jeszcze wydadzą, powinien każdą sprawę osobiście poznać celem przekonania się o prawdziwości i słuszności przedstawionych mu referatów. Tak referenci jak i Regens Trybunału powinni solidarnie brać odpowiedzialność za uchwały.

W sprawach więc sumienia (pro foro interno) Regens nie może powziąć żadnej wiążącej decyzji, jeżeli nieobecny jest Sekretarz i Substytut owej sekcji. Jeżeli przeto niema albo Sekretarza albo Substytuta zastąpić go winien senjor niższych urzędników owej sekcji, obecny w urzędzie, kto zaś jest sen-

¹⁴⁾ Konst. przywiedziona.

jorem, określimy w wyżej podanych przepisach. Ten sam sposób postępowania należy stosować w sekcji Odpustów; jeżeli przeto niema na Sesji Substytuta, zastępuje go senjor niższych urzędników owej sekcji. Sesja bowiem ma się ile możności składać z trzech urzędników.

W czasie wakacyj letnich w ten sposób należy rzeczy ułożyć, by nigdy równocześnie byli nieobecni Sekretarz i Substytut sekcji; dlatego tak jeden po drugim będzie następował, by regularnie jeden z nich w Trybunale przebywał; nieobecnego Substytuta dla Odpustów zastępuje spośród obecnych senjor urzędników.

Mimo to należy w czasie wakacyj letnich załatwić tylko te sprawy, które nie cierpią zwłoki i odnoszą się do zwykłego urzędowania.

A ponieważ, jako niesie zwyczaj, Kardynał Penitencjarz Większy nie uczestniczy w codziennych owych podwójnych obradach, dlatego może zażądać, aby przedłożono mu do aprobaty uchwały, powzięte podczas obrad pod przewodnictwem Regensa, czy to w sprawach sumienia, czy też w sprawie odpustów przed wysłaniem odnośnych reskryptów.

b. Zebranie wyższych urzędników, którym przewodniczy Kardynał Penitencjarz Większy, ma zatrzymać nazwę Sygnatury św. Penitencjarji Apostolskiej. Kardynał Penitencjarz Większy zwołuje zebranie czyli konwent, ilekroć uważa to za potrzebne dla omówienia spraw ważniejszych albo też odnoszących się do jednej i drugiej sekcji, a domagających się głębszego roztrząsania, pozatem na egzaminy tych, którzy z okazji konkursu ubiegają się o stopień niższego urzędnika, albo na egzaminy kandydatów na urząd Penitencjarza Mniejszego w bazylikach.

Skoro Kardynał Penitencjarz Większy ustalił dzień Sygnatury, Regens podaje to zarządzenie dalej Archiwście Trybunału, który przesyła Prałatom spis tych rzeczy, które mają stać się przedmiotem obrad, czy to w sprawach sumienia, czy też odpustów, a równocześnie z polecenia Jego Eminencji uwiadamia o Sygnaturze św. Penitencjarji Apostolskiej. Jeżeli zaś temu Archiwście podlegają sprawy Penitencjarzy Mniejszych, powinien on wedle rozkazu zwołać w odpowiednim czasie kandydatów na ten urząd i uwiadomić, że będą egzaminowani.

Podczas Sygnatury wyżsi urzędnicy, a także Regens, są w sprawach urzędowych tylko doradcami, ponieważ jedynie Kardynał Penitencjarz Większy ma prawo wydania ostatecznego i rozstrzygającego wyroku; podczas egzaminów zaś mają prawo oddania głosów w tajnym głosowaniu, według wydanych w tej sprawie przepisów. Sam Penitencjarz Większy przewodniczy Sygnaturze; urząd Sekretarza piastuje w sprawach sumienia Sekretarz Trybunału, w sprawach odpustów Substytut

tej sekcji. Do Penitencjarza Większego należy ustalenie porządku obrad. Po odczytaniu propozycji, zredagowanej przez wyższego urzędnika, wszyscy obecni Prałaci zabiorą w każdej sprawie głos, skoro Penitencjarz Większy zapyta ich o zdanie „według kolejności, obowiązującej podczas Sygnatury”¹⁵⁾, a mianowicie: Teolog, Datarjusz, Korektor, Sygulator, Kanonista; jako ostatni zabierze głos Regens, który, stykając się codziennie z Trybunałem, będzie mógł przytoczyć szczególnie ważne argumenty do ostatecznej uchwały.

Skoro Kardynał Penitencjarz Większy wypowie konkluzję, Regens zapisze ją natychmiast do odpowiedniej rubryki, a potem, zanim obrady przejdą do innego przedmiotu, przeczyta ją, aby się przekonano, czy słowa wiernie wyrażają powziętą uchwałę. Sekretarz Sygnatury nie posiada prawa głosowania ani wypowiedzenia opinii, ponieważ prawo to przysługuje tylko sześciu wyższym urzędnikom. Do obowiązków jego należy przede wszystkim sporządzanie treściwego i dokładnego protokołu z Sesji. Protokół ten, spisany celem podania przebiegu dyskusji do druku, należy podczas następującej Sygnatury odczytać i potwierdzić, a Kardynał Penitencjarz Większy powinien go podpisać. Tak Sekretarz, jak Substytut sekcji odpustów winni swoje protokółarze, własnoręcznie spisane, starannie przechowywać.

Pozatem powinien Sekretarz być zawsze gotów do zreferowania o stanie spraw, do niego należących, które jeszcze nie zostały poddane wnikliwшему roztrząsaniu, ale o których Penitencjarz Większy pragnie poznać zdanie wyższych urzędników. Konkluzje mają być natychmiast przez referenta wpisane w odpowiednich rubrykach i przez niego odczytane, jak zarządzono wyżej, co do obrad nad sprawami, zreferowanymi przez Prałatów.

Wszystkie zaś kwestje, nad którymi obradowano podczas Sygnatury, przedłoży Regens Kardynałowi Penitencjarzowi Większemu, aby ten pod poszczególne dekrytę położył swój podpis. Jeżeli zaś Kardynał Penitencjarz Większy nie jest obecny, Regens będzie przewodniczył Sygnaturze (z wyjątkiem oczywiście takiego przypadku, kiedy wydelegowany został Kardynał Wice-Penitencjarz, posiadający, jak wyżej wspomnieliśmy, wszystkie prawa Penitencjarza Większego i wszystkie jego pełnomocnictwa); dekrytę zaś Sygnatury, której przewodniczył Regens, winny być przedłożone Penitencjarzowi Większemu do potwierdzenia i podpisu. Jeżeli to nastąpić nie może, mają być przedstawione Papieżowi na pierwszej audjencji po Sygnaturze.

c. Kardynał Penitencjarz Większy dwa razy w miesiącu będzie miał Audjencję u Papieża.

¹⁵⁾ Konst przywleczlona.

Podczas Audjencji należy przedłożyć wszystkie sprawy, przekraczające w jednej lub drugiej sekcji pełnomocnictwa Penitencjarza Większego; wszystkie, któremi Papież już na wcześniejszej Audjencji się zajmował; wszystkie wkońcu, które Penitencjarz Większy (który stale ma być uwiadamiiany o wszystkich sprawach, wpływających do Trybunału) uzna za odpowiednie, żeby je przedłożyć Papieżowi, czy to w tym celu, by Papież zapoznał się z tem, co przyczynić się może w tej sprawie do sterowania Kościołem Powszechnym, czy też aby tenże Penitencjarz Większy przy korzystaniu z rozległych i zbawiennych uprawnień św. Penitencjarji otrzymywał wskazówki i pouczenia od Tego, który jako najwyższy kierownik sumień ze względu na Urząd apostolski, przez Niego piastowany, bezwątpienia obdarzony jest szczególną opieką Bożą. Sprawy, przeznaczone na Audjencję apostolską, przygotowuje pod nadzorem i opieką Regensa Sekretarz, jeżeli chodzi o sprawy sumienia; Substytut zaś, gdy chodzi o odpusty. Tak Sekretarz jak Substytut zwróćą się w sprawach sobie powierzonych do Kardynała Penitencjarza Większego, aby przedłożyć mu sprawozdanie; przedtem jednak oddadzą je Regensowi do zbadania.

Zarządzamy jednak, by w czasie zamkniętym dla Audjencji Kardynał Penitencjarz Większy mógł sam w nagłych wypadkach wyroki wydawać, nawet gdyby chodziło o rozstrzygnięcia, pociągające za sobą skutki pro foro externo, ponieważ dobro dusz kładziemy ponad wszystko; na najbliższej jednak Audjencji doniesie, o ile to będzie potrzebne, o wyrokach, przez siebie wydanych.

A ponieważ podczas wakansu urzędu Penitencjarza Większego regens zatrzymuje tylko zwykłe uprawnienia, jak powyżej zarządzono, oświadczamy, że jeżeli taki wakans nastąpi podczas zamknięcia Audjencji, Regens w przypadkach bardzo ważnej i naglącej konieczności sam będzie mógł rzstrzygać.

Sekretarz i Substytut sekcji odpustów winni zapisać na osobnych kartach, każdy dla swej sekcji, wszystko, co godnego zanotowania na Audjencji postanowiono, zwłaszcza jeżeli chodzi o zasady, normy albo zarządzenia, pociągające za sobą zmiany, które należałoby wprowadzić do praktyki św. tego Trybunału. Jeżeli odpis tych notatek należy oddać Regensowi, który czuwać będzie nad tem, aby przesłano go także pięciu Prałatom. Wiele bowiem na tem zależy, by ci urzędnicy zawsze mieli przed oczami to, co im ułatwić może zadanie.

7. Skoro załatwiono różne sprawy czy to na codziennem zebraniu, czy też podczas Sygnatury, czy też wkońcu na Audjencji, należy wypisać odpowiednie Reskrypty. Obowiązek ten ciąży na Substytutach, którzy powinni przez podległych im Pisarzy, doświadczonych a pilnych, pomiędzy których w różnych częściach rozdzielili sprawy, dopilnować akuratnego wy-

konania. Ażeby jednak układ Reskryptów, odnoszących się do spraw sumienia, był jednolity, poszczególni wykonawcy mają mieć przed sobą wzór formuł, używanych dawniej i przez Poprzednika Naszego Benedykta XIV¹⁶⁾ przepisanych, które My po pilnem badaniu i rozpatrzeniu, przez sześciu wyższych urzędników podczas Sygnatury dokonaniem, kazaliśmy do przepisów Kodeksu dostosować. Nikomu nie będzie wolno od formuł tych odstąpić, z wyjątkiem ważnej przyczyny i po zażwierzaniu zmian przez Kardynała Większego.

Do Sekretarza w sprawach sumienia, tak samo do Substytutu Odpustów w sprawach jego sekcji należy wypisanie konceptów czyli „minut” tych spraw, które jako listy albo Reskrypty wychodzą poza zwykłe i używane formuły, aby podać je dalej Pisarzom do wykonania. Jeszcze raz przypominamy rozporządzenie Benedykta XIV, który, mówiąc o „prokuratorach, samych¹⁷⁾”, nakazuje, żeby Sekretarz i Substytut napisane przez siebie „minuty”, zanim oddadzą je Pisarzom, przedłożyli je do aprobaty Kardynałowi Penitencjarzowi Więszemu albo Regensowi.

8. Wszystkie akty św. Penitencjarji, mające się ukazać w „Acta Apostolicae Sedis”, muszą mieć podpis Kardynała Penitencjarza Więszego, a kontrasygnatę Regensa albo zastępującego go wyższego urzędnika. Tak samo nakazujemy Regensowi albo Wyższemu urzędnikowi kontrasygnować wszelkie inne akty, noszące podpis Kardynała Penitencjarza Więszego.

Reskrypty tych spraw, które My sami przez niniejszą Konstytucję wyjęliśmy z pod kompetencji Regensa, albo które zadecydowane zostały na Audjencji, albo które zastrzegł sobie Kardynał Penitencjarz Więszy, albo które omawiano podczas Sygnatury, mają podpis Regensa „z polecenia Jego Eminencji”, jeżeli Kardynał Penitencjarz Więszy imiennie ich nie podpisywał.

W sprawach zaś, podlegających kompetencji Regensa, on sam podpisuje Reskrypty, nic nie dodając.

Wyższy zaś urzędnik, zastępujący Regensa, te Reskrypty, które mieć mają „z polecenia Jego Eminencji”, podpisywać powinien własnem imieniem, nazwiskiem, z podaniem godności, nie innego nie dodając; inne Reskrypty, wymagające podpisu Regensa tylko, podpisze „za Regensa”.

9. Jeśli Regens albo Wyższy urzędnik podpisują, kontrasygnata przysługuje Sekretarzowi albo Substytutom, tak jednak, by Sekretarz mógł kontrasygnować wszystkie Reskrypty obu sekcyj, Substytucji zaś wyłącznie Reskrypty swojej sekcji. Pod nieobecność Substytutów, kontrasygnować ma niższy

¹⁶⁾ Konst. przywleczona.

¹⁷⁾ Konst. przywleczona.

urzędnik, który przez to uzyskuje prawo uczestniczenia w zebraniu, jak to wyżej zarządziliśmy.

10. Mówiąc o Reskryptach św. Trybunału t. j. o Reskryptach, odnoszących się do spraw sumienia, My także przyłączamy się do słów Benedykta XIV: „Nakazujemy, by święcie i ściśle przestrzegano, aby wszystkie czynności urzędników Apostolskiej Naszej Penitencjarji działały się bezinteresownie”¹⁸⁾.

11. Skoro zaś urzędnik, któremu ta sprawa podlega, wysłał Reskrypty, należy poszczególne sprawy złożyć w archiwum, aby je tam według zwyczaju i w należyty sposób zaksięgowano i żeby starannie przechowywali je urzędnicy, mający pieczę i straż czy to nad tajnem archiwum św. Trybunału, czy też nad archiwum odpustów — oddzielonemi jednak całkowicie jedno od drugiego.

12. Zarządzamy, by to wszystko miało moc obowiązującą za życia Papieża. W razie jednak osierocenia Stolicy Apostolskiej Regens nie będzie miał żadnych specjalnych uprawnień, lecz korzystać będzie tylko z tych, które przysługują mu za życia Papieża. Ponieważ troska o zbawienie dusz, zawsze zagrożone, nie dopuszcza żadnej przerwy i ponieważ usilnie o niem pamiętać należy, dlatego rozkazujemy i zarządzamy, by w razie wakansu Stolicy Apostolskiej Kardynał Penitencjarz Większy miał prawo załatwiania wszystkich spraw, w jakikolwiek sposób związanych z sumieniem¹⁹⁾, nie wyłączając tych, które pozatem za życia Papieża wyjęte są z pod zwykłej jego władzy; ale tylko w razie potrzeby wielkiej i naglącej. Dlatego wolne i dozwolone będzie listowne komunikowanie się pomiędzy urzędem św. Penitencjarji a Kardynałem Penitencjarzem Większym, nawet przebywającym w Konklawe; listy zaś, zaopatrzone w pieczęć urzędu, nie będą poddane żadnym badaniom ani przeglądaniu. W tej sprawie uchylamy wyraźnie zarządzenie, zawarte w Konstytucji *Vacante Sede Apostolica* (n. 50). O tych naglących jednak wypadkach, które Kardynał Penitencjarz Większy postanowi załatwić, uwiadomi przyszłego Papieża na najbliższej Audjencji

W sprawie korzystania zaś z odpustów i ich udzielania po śmierci Biskupa Rzymskiego, by trzymano się przepisów, wydanych w wyżej wspomnianej Konstytucji Piusa X *Vacante Sede Apostolica* (n. 23 i 24).

Zarządzamy wkońcu i nakazujemy, by wszystkie te zarządzenia uzyskały moc prawną w tym dniu, w którym ukażą się drukiem w „Acta Apostolicae Sedis“.

Zarządzamy zaś i nakazujemy, aby wszystkie dekrety, w tej konstytucji zawarte, miały stałą i niewzruszoną moc pra-

¹⁸⁾ Konst. przywiedziona.

¹⁹⁾ Zob. Konst. *Pastor Bonus* i *Vacante Sede Apostolica*, n. 1 b.

wną, bez względu na Konstytucje i zarządzenia Apostolskie albo na jakimkolwiek innym autorytecie oparte, bez względu na przepisy, zwyczaje i wszystko, co sprzeczne jest z tą Konstytucją, choćby najchwalebniejsze, a zarazem uchylamy je wszystkie władzą Apostolską przez niniejszą Konstytucję.

Zarządzamy też, by kopje albo wyciągi nawet drukowane, lecz przez notariusza podpisane i w urzędową pieczęć jakiego dygnitarza kościelnego zaopatrzone, znajdowały tę samą wiarę, którą dawanoby niniejszej Konstytucji, gdyby była przedstawiona albo pokazana.

Nikomiu zatem nie wolno uchybiać Naszej woli, w tej Konstytucji wyrażonej, ani zuchwale się jej sprzeciwiać; ktoby zaś na to się odważył, niech wie, że ściągnie na siebie gniew Boga wszechmogącego oraz świętych apostołów jego Piotra i i Pawła.

Dan w Rzymie, u św. Piotra, dnia 25-go marca, w święto Zwiastowania N. M. P., w roku Pańskim 1935, czternastym Naszego Pontyfikatu.

FR. T. PIUS, Z. K. KARD. BOGGIANI, E. KARD. PACELLI,
Kancelarz Św. K. Rz. Sekretarz Stanu.

Józef Wilpert, Dziekan Kollegjum, Protonot. Ap.

Wincenty Bianchi Cagliesi, Protonotarjusz Apostolski.

Z Kurji Biskupiej.

Dzień Morza Polskiego.

W dniu 29 czerwca, jak lat minionych w Polsce, społeczeństwo całe urządza uroczysty Dzień Morza Polskiego, aby ogół zainteresować tym skarbem wielkim, pogłębić znajomość spraw morskich jako walnego czynnika gospodarczego i silnej podpory obrony państwa polskiego. Tę ideę należy zwłaszcza najszerszym warstwom społecznym uprzystępniać, bo na przestworzach morskich nietylko bogactwo kraju zdobywa się wielkie zdobycze materialne, ale też krzepnie duch narodowy, wyrabia się charakter i hart, wzrasta przedsiębiorczość i radość. Na morzu sprawdza się zdanie: *vis orare, eas in mare*. Na morzu człowiek bliższym się czuje Boga, rzecz stwierdzona powszechnem doświadczeniem.

Tegoż dnia roku bieżącego będą zbierane składki powszechne na łódź podwodną — środek obrony państwa — imienia śp. Marszałka Piłsudskiego.

Dzień Morza Polskiego w roku bieżącym niech również poprze swym wpływem nasze Duchowieństwo, zawsze wrażliwe na interes narodowy i państwowy.

Ponieważ w tymże dniu jest uroczystość śś. Piotra i Pawła, więc w naukach kościelnych temat religijny, jak samo przez się to się rozumie, musi zajmować główną ośnowę. Niezależnie od tego dodatkowo, ze względu na dobro publiczne, księża gorąco zachęcają do obchodów świeckich związanych z Dniem Morza Polskiego. Módlmy się na nabożeństwach w tym dniu do Boga o błogosławieństwo dla Państwa Polskiego w dziedzinie spraw morskich i nauczmy wiernych modlić się za tych, co na morzu polskim lub dla morza tego pracują.

Lublin, 20.VI. 1935.

† Marjan Leon, Bp. Lubel.

Uniwersyteckie wykłady dla duchowieństwa.

Profesorowie uniwersytetu lubelskiego łącznie z profesorami seminarjum duchownego zapowiedzieli w gmachu uniwersytetu w Lublinie wykłady naukowe na poziomie uniwersyteckim. Udział księży naszej diecezji powinien być wybitny, bo sposobność do pogłębienia wiedzy jest nielada, gdy tak wybitni prelegenci, z całego kraju zaproszeni, będą zagadnienia ciekawe i aktualne omawiali.

Wzywamy więc i zapraszamy wielebne duchowieństwo, aby na tę ucztę naukową licznie się zgromadzili. Kurs odbywać się będzie w dniach od drugiego do piątego lipca r. b. Program szczegółowy był podany w „Wiadomościach Diecezjalnych lubelskich“ w majowym zeszycie na stronie 195.

Lublin, 15.VI. 1935.

† Marjan Leon, Bp. Lub.

W sprawie „Małego Dziennika“.

Wszyscy zdają sobie sprawę z konieczności powstania i utrzymania stałej, codziennej prasy katolickiej. Ojciec św., do stojni Księża Biskupi, całe społeczeństwo polskie od dawna domagało się założenia dziennika katolickiego.

Opinia i teren został przygotowany dostatecznie. Czas już nadszedł. Obecnie należy wyzyskać zrozumienie chwili.

Dnia 27 maja b. r. J. Em. ks. Aleksander Kardynał Kakowski w asyście władz i duchowieństwa uroczystie poświęcił

wielką maszynę rotacyjną w drukarni w Niepokalanowie. Od-
tąd OO. Franciszkanie rozpoczęli normalne wydawanie co-
dziennego pisma p. t. „Mały Dziennik“.

Jest to gazeta w stylu zupełnie nowoczesnym, ale na-
wskroś katolicka. Musi się rozejść w masach. Dlatego prenu-
merata jej jest ustalona na zł. 1 miesięcznie z dostawą do do-
mu. Stowarzyszenia i Oddziały nasze powinny przeprowadzić
wyteżoną propagandę i zachęcić do prenumeraty „Małego
Dziennika” nie tylko swych członków, ale i wszystkich katolików.

Adres wydawnictwa: „Mały Dziennik” Niepokalanów, po-
czta Teresin Sochaczewski (Wr) Prenumeratę wpłacać naj-
lepiej i najtaniej można przy pomocy błękitnych przekazów roz-
rachunkowych (do nabycia w każdym okienku pocztowym,
cena 1 grosz).

Gorąco zalecamy prenumeratę i propagandę „Małego
Dziennika”.

Lublin, 15.VI. 1935.

† Marjan Leon, Bp. Lub.

Rozporządzenia państwowe.

**Okólnik № 23 z dnia 12 kwietnia 1935 r. o prowadze-
nieniu zbiórek publicznych przez zakony żebrzące.**

(Nr. ĀP. 1-20).

Do P.P. Wojewodów, Komisarza Rządu

na m. st. Warszawę i Starostów.

Z uwagi na podniesione wątpliwości i pewną rozbieżność
w postępowaniu władz w zakresie prowadzenia zbiórek publi-
cznych przez zakony żebrzące, Ministerstwo Spraw Wewnętrz-
nych wyjaśnia co następuje:

Zakony żebrzące nie są wolne od obowiązku uzyskiwania
pozwoleń, przewidzianych w ustawie z dnia 15 marca 1933 r.
(Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 162).

Z istoty jednak zakonu żebrzącego wynika, że są one w
położeniu szczególnem; podstawą ich istnienia i pracy jest ko-
rzystanie z ofiarności publicznej. Zbieranie ofiar staje się tu
czynnością normalną i ciągłą. Wypływa stąd konieczność do
pewnego stopnia odrębnego, a nieraz nawet wyjątkowego tra-
ktowania próśb zakonów żebrzących w tych sprawach.

Z reguły więc, jeśli zakon żebrzący istotnie nie posiada innych źródeł dochodów, lub też jeśli dochody takie są niewspółmiernie małe w stosunku do rzeczywistych potrzeb zakonu, pozwolenie na zbiórkę publiczną powinno mu być wydane. Wydania takiego pozwolenia (w granicach koniecznej potrzeby) nie mogą wstrzymywać nawet ogólne zarządzenia o ograniczeniu akcyj zbiórkowych, wydane np. ze względu na szczególne nasilenie akcji na rzecz pomocy bezrobotnym i t. p. Jest to tembardziej słuszne, że zakony żebrzące w większości przypadków prowadzą działalność dobroczynną, która w razie braku niezbędnych funduszy musiałaby być zahamowana.

Zasięg terytorjalny akcji zbiórkowej powinien się kształtować w zależności od rozmiarów potrzeb zakonu oraz stopnia zainteresowania danego obszaru w jego istnieniu i działalności; zasięg ten mógłby obejmować więc obszar, na którym znajduje się siedziba zakonu i ewent. obszary, korzystające z jego działalności dobroczynnej; inne obszary mogą być objęte taką zbiórką, tylko w razie konieczności i jeśli miejscowe warunki na to pozwalają.

Oczywiście wydawanie i warunki pozwoleń będą również zależne od tego, czy zakon pod względem organizacyjnym daje pewność należytego korzystania z pozwolenia.

Z uwagi na normalny charakter oraz potrzebę dostosowywania akcyj zbiórkowych do wyżej podanych warunków, przy wydawaniu pozwoleń zakonom żebrzącym należy stosować zwykły tryb postępowania, t. zn. w razie szerszego zasięgu zbiórki decydować po porozumieniu się z zainteresowanymi wojewódzkimi władzami administracji ogólnej.

Wkońcu Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przypomina, że rozporządzenie z dnia 14 lipca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 69, poz. 638) w §§ 1 ust. 3 i 10 ust. 1 przewiduje specjalne ulgi co do sposobu przeprowadzania zbiórek przez zakony.

(—) *T. Krychowski*
Podsekretarz Stanu.

Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dn. 4 maja 1935 r. (№ II Pr-2332/35) o organizacji roku szkolnego.

Na podstawie art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 389) zarządzam, co następuje:

§ 1. Rok szkolny trwa od dnia 1 września do dnia 31-go sierpnia włącznie następnego roku kalendarzowego.

§ 2. Rok szkolny składa się z 2 półroczy nauki szkolnej oraz feryj.

§ 3. Pierwsze półrocze obejmuje I okres szkolny, który trwa od dnia 3 września do dnia 22 grudnia włącznie.

Drugie półrocze obejmuje okresy szkolne II i III.

II okres szkolny trwa od dnia 10 stycznia do dnia 31-go marca włącznie.

III okres szkolny trwa od dnia 1 kwietnia do dnia 21-go czerwca włącznie.

§ 4. Ferie zimowe trwają od dnia 23 grudnia do 9 stycznia włącznie.

Ferie letnie trafiają od dnia 22 czerwca do końca roku szkolnego. Dni 1 i 2 września są również wolne od nauki.

§ 5. Rozporządzenie niniejsze odnosi się do państwowych i publicznych szkół powszechnych, szkół średnich ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli i szkół zawodowych. Dla niektórych typów szkół zawodowych może być ustalona odmienna organizacja roku szkolnego.

§ 6. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 20 sierpnia 1935 r. Równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 18 listopada 1932 r. o organizacji roku szkolnego (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 8, poz. 96).

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego

() *W. Jędrzejewicz.*

Odnowienie Kościoła Marjackiego w Chełmie.

Ofiary.

W dalszym ciągu złożyli ofiary na odbudowę kościoła Marjackiego w Chełmie:

Księża Dekanatu Tarnogrodzkiego 11 zł.

Księża Dekanatu Lubartowskiego 60 zł.

Ks. Wacław Krasuski, Dziekan Łęczyński od siebie 5 zł. i od parafji 10 zł.

Księża Dekanatu Chełmskiego 121 zł.

Najserdeczniejsze podziękowanie Czcigodnym Ofiarodawcom
składa KOMITET.

Meksyk woła o pomoc.

Prześladowanie wiary w Meksyku nie ustaje. Gwałt i niesprawiedliwość są na porządku dziennym. Tysiące sióstr, jak pisze K. A. P., przebranych w strój świecki, kryje się po wsiach, tysiące kapłanów szuka schronienia w puszczech i górach meksykańskich, żyjąc w ciągłej obawie, że ich odnajdą. Rewolucjoniści urządzają regularnie polowania na tych nieszczęśliwych męczenników za wiarę. Są oni tropieni jak dzikie zwierzęta i rozstrzeliwani bez sądów, albo też mordowani w okrutny sposób. Wielka liczba sióstr i księży katolickich została odstawiona do granic Stanów Zjednoczonych. Wygnańcy ci wyczekują od nas pociechy, wsparcia i wszelkiej pomocy dla siebie, dla swych braci w Meksyku i dla wszystkich katolików meksykańskich *).

By zmniejszyć nieszczęście, by wzmocnić na duchu biednych tułaczy, zawiązał się Komitet „Pomoc kapłanom i siostram zakonnym”, który rozesłał do katolików świata następujący list:

„Ostateczne ubóstwo Betlejemu i przesywające serca konanie Kalwarji stało się udziałem Kościoła katolickiego w Meksyku. „Uderz pasterza, a rozproszą się owce trzody”, „Divide et impera” (Rozdziel i rozkazuj”) oto bezbożne hasło prześladowców Kościoła w Meksyku.

Mimo wielu setek męczenników pomiędzy kapłanami i zakonnicami w Meksyku, ci, co pozostali, pracują nadal. Jak za pierwszych czasów chrześcijańskich święty Gość jest ukrywany w szafach i szufladach. „Zostawcie nam Pana Jezusa — piszą Siostry — a nie ulękniemy się ciemnic ani bagnetów”. Wielu kapłanów żyje w ukryciu, gotowi wyjść na widownię, skoro ich wezwie obowiązek. Tysiące Sióstr uczą religji w zamaskowanych szkołach. „Trzeba bowiem Boga słuchać raczej, niż ludzi”.

Stosując się do wskazówki Voltaire'a: „Kłamcie bracia, kłamcie, coś z tego pozostanie”, ci nowi Wolterowie obrzucili oszczerstwami księży. Miljon komunistów i ateuszów usiłuje opanować i zgniebić 14 milionów katolików. Wiedzą oni, że skoro przeszkodzą w nauczaniu dzieci, zwycięstwo do nich należeć będzie. Kler katolicki innych krajów z niepokojem wyczekuje wyniku tej walki na śmierć i życie. Nie podtrzymuje on finansowo krwawej rewolucji — jak się go o to oskarża — lecz przez swe modlitwy i ofiarne datki utrzymuje przy życiu kapłanów i Siostry zakonne. Czy możemy i na was liczyć? Bóg, który widzi w skrytości, odda Wam.

Setki kapłanów i zakonnic zmuszono łufami karabinów i ostrzami bagnetów do szukania schronienia w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Są oni bez przyjaciół i bez pieniędzy. Skie-

*) K. A. P. 16 IV. 1935 r.

rowują oczy ku Wam jako ku swym jedynym dobroczyńcom. Będą mieli to tylko, co Wasza litość im przeznaczy.

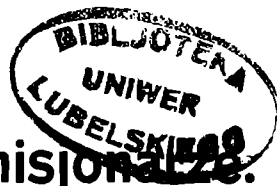
Ukochani. W czasie odprawiania Drogi krzyżowej mówiliście nieraz: „O gdybym był mógł pomóc Cyrynejczykowi nieść krzyż Jezusowy”. Oto nadarza się do tego sposobność.

Prosimy adresować wszelką korespondencję jak następuje: Mexican Priests' and Sisters' Aid, Box 151, Brownsville, Texas U. S. A. (Father T. Enrique, sekretary).

W imieniu naszego cierpiącego Zbawcy i naszej chwalebnej Patronki gwadalupeńskiej Dziewicy Wasz oddany

Leopold Ruiz Arcybiskup Morelji,
Delegat Apost., wygnany z Meksyku”.

Apel powyższy odnosi się do wszystkich katolików, a w pierwszym rzędzie dotyka nas kapłanów. Winny tedy być poruszone serca naszych wiernych, w tym celu powinniśmy sami na ten cel złożyć ofiary materialne. Rozumie się, że serdeczna modlitwa, zwłaszcza podczas Mszy świętej, będzie płynęła do Tronu Bożego o sprawiedliwość i miłość dla Kościoła katolickiego w Meksyku.



Katolickie misje polskie i polscy misjonarze.

Polska od samego początku swego historycznego istnienia zajmowała się szerzeniem Królestwa Chrystusowego na ziemi. Sama otrzymała wielki skarb prawdziwej wiary i tego skarbu chciała innym użyzyć, chociaż przewidywała dobrze, jakie z tem połączone będą trudności. Królowie polscy, począwszy od Bolesława Chrobrego, starali się o wyprawy misyjne i tak Polska stara się, aby pociągnąć do Chrystusa Prusaków, Rusinów, Jadźwierz, Litwę. Światło wiary rozchodzi się z Polski do Kumanów i Bułgarów a misjonarze polscy doszli nawet aż do Persji.

Dotąd wspomniano o podboju pod berło Chrystusa całych narodów, a obecnie wskażemy na wspaniałe postacie misjonarzy polskich, którzy w dalekich krajach rozsiewali uczynkiem i słowem naukę Chrystusową.

Wymienić tutaj należy chociaż niektórych misjonarzy polskich. I tak na czele wszystkich misjonarzy polskich, chociaż jest on pochodzenia czeskiego, stoi św. Wojciech a z nim razem szedł brat jego Radzym, którego też nazwano Gaudentym, a tym towarzyszy pokorny brat Bogusz. Do szerzenia wiary św. przyczynili się OO. Franciszkanie i OO. Dominkanie a z

między tych ostatnich szczególnie św. Jacek. Po dłuższej przerwie spowodowanej wewnętrznymi trudnościami w Polsce, widzimy znowu misjonarzy polskich idących w dalekie kraje pogańskie, aby Chrystusa opowiadać.

I tak ukazuje się nam w dalekiej ziemi O. Andrzej Rudomina, który opuszcza ojczyznę i wysokie stanowisko, a udaje się do Indyj i tutaj zajmuje się nie tylko pracami kapłana i misjonarza, lecz także lekarza i nauczyciela i troszczy się o materialne dobro ludzi. Z Indyj udaje się O. Andrzej do Chin, gdzie otoczony jest szacunkiem nawet ze strony przeciwników. Niestety febra nie pozwoliła mu pracować długo dla chwały Bożej i w wielkiej samotności życie swe zakończył.

O. Wojciech Męciński dotarł po długiej i uciążliwej podróży do Chin. Z Chin dostał się do Japonji, gdzie wszelka praca misyjna była pod karą śmierci zakazana, na co O. Wojciech nie zważał, chodziło mu bowiem o rzecz wyższą a mianowicie o ratowanie dusz nieśmiertelnych. Krótco po wstąpieniu na ziemię japońską O. Wojciech wraz z towarzyszami został pochwycony. Kara śmierci miała być dla niego i towarzyszy zniesioną pod warunkiem, że zaprą się Chrystusa. Po takim wyroku O. Wojciech padł na kolana i modlił się gorąco. Kara śmierci nie tylko więc pozostała, lecz sposób jej został obostrzony sześciomiesięcznymi torturami, w których najdłużej męczył się O. Wojciech Męciński.

O. Smogulecki i O. Michał Boim pracowali bardzo gorliwie w Chinach, gdzie ich podziwiają aż dotąd jako wielce uczonych

Wogóle zakon OO. Jezuitów dostarczał w wieku XVI i XVII misjonarzy, do których przedewszystkiem należą O. Andrzej Rudomina, O. Wojciech Męciński O. Michał Boim. Zaś przy końcu pierwszej połowy XIX wieku zmarł w Sudanie O. Maksymiljan Ryłło, a aż do końca XIX wieku pracował na wyspie Madagaskarze nad trędowatymi O. Jan Beyzym, który bodaj na najwyższą zasługuje wzmiankę.

W czasie, gdy Polska nie była wolną, nie można było myśleć o misjach lub o placówkach misyjnych polskim zgromadzeniom powierzonych. Miało to dopiero później nastąpić. Dzisiaj mamy kilka przez Stolicę świętą naznaczonych placówek misyjnych, które są powierzone polskim zakonom względnie polskim zgromadzeniom, Do tych placówek misyjnych należą:

Misja powierzona polskim OO. Jezuitom.

I. Rodezja północna pod nazwą Broken - Hill erygowana od roku 1927 jako Prefektura Apostolska. Dokładny adres jest: Broken - Hill, North Rhodesia — South Africa — via London. Objętości ma ona 485.000 km. kwadr., gdzie mieszka 100.000

tubylców i 10.000 Europejczyków. Na tej ogromnej przestrzeni pracuje 11 księży, 17 braci i 10 sióstr. Następujące istnieją tam miasteczka względnie miejscowości: 1. Broken-Hill liczy 6.000 tubylców i 1.500 Europejczyków a posiada kościół Serca P. Jezusa dla Europejczyków, szkołę i dom dla SS. Dominikanek, kościół i szkołę dla tubylców i kilka dalszych szkół małych. Tutaj mieszka J. E. ks. Brunon Wolnik, prefekt apostolski, a dalej ks. Stanisław Siemieński, brat Piotr Osterkiewicz i brat Leon Kodrzyński. 2. W Upima pracują ks. Stanisław Warukiewicz i brat Maksymilian Kłopeć. Tak w tej miejscowości jakoteż w dalszych istnieją kościółki albo kapliczki. 3. Chingombe ma szkołę centralną i około 30 dalszych małych szkół w okolicach. Zajęci są tutaj ks. Franciszek Tomaka, ks. Waldemar Seidel, brat Wojciech Pączka, brat Franciszek Ubermann, brat Franciszek Pacak i brat Longa Nowak. 4. W Katondwe istnieje szkoła dla katechistów i na tej placówce są: ks. Jan Wali-góra, brat Stefan Borecki, brat Władysław Misiąg i brat Jakób Stefner. 5. W Kapoche pracuje ks. Stefan Mazurek a są z nim brat Franciszek Bulak, brat Wojciech Bulak, brat Stanisław Zak i brat Marcin Beno. 6. W Kasisi niedaleko Lusaka istnieje szkoła i sierociniec oraz 25 małych szkół w okolicy. Pracuje tam ks. Jan Spindel. któremu są do pomocy brat Józef Duda i brat Józef Boroń. 7. W Chikuni istnieje kilka szkół. Pracują na tej placówce ks. Józef Morau, ks. Julian Torrend, ks. Władysław Zabdyr oraz brat Franciszek Maier i brat Andrzej Jędrzejczyk.

Szkół elementarnych jest wogóle 100 z 1700 chłopcami oraz 1600 dziewczętami, szkół średnich dwie i jedna szkoła dla nauczających. Szkół wiejskich jest około 80 i około 1500 uczniów. Katechistów do 100 i 20 nauczycieli dyplomowanych.

Misje powierzone polskim Księżom Misjonarzom.

II. Shuntehfu (Szuntefu) jest erygowana jako Prefektura Apostolska od roku 1929. składa się z 9 powiatów i ma wogóle 1 milion i 400.000 ludności, zaś 14.646 katolików. Dokładny adres jest: Shuntehfu (Hopeh) Mission catholique — China-Asia.

Do tej misji należą następujące miejscowości:

1. Shuntehfu liczy 100.000 mieszkańców. Tutaj rezyduje najprzewielebniejszy ksiądz prefekt apostolski. W tym mieście istnieje kościół i dom mieszkalny Księża Misjonarzy. Prócz tego jest szkoła i zakład wychowawczy dla chłopców, dalej poradnia dla chorych i szkoła dla pielęgniarzy katechistów. 2. Nę-Kwa (przedmieście), gdzie jest przychodnia dla chorych i do niej przyjęto dwóch lekarzy chińskich. Prócz tego istnieją 5 poradni w rozmaitych miejscowościach, osobna poradnia dla żołnierzy, poradnia oczna w Ta-Pej-Czan i osobna przychodnia w Si-Kwa.

We wszystkich placówkach misyjnych istnieją kapliczki.

3. W Ku - Lu jest obszerny kościół, nowo wybudowany, gdzie pracuje ks. Franciszek Stawarski. 4. W Wa-Siu-Czwan pracuje ks. Wacław Czapla. 5. W Sza-Ko Pej Czan jest ks. Antoni Górski. 6. Ho-Sia leży w górach, dokąd dojeżdża ks. Marcin Cymbrowski. 7. Li-Szoł ma pierwszy kościółek murowany i na tej placówce jest ks. Antoni Górski.

Statystyka misji Shuntehfu za rok 1933/34 wykazuje, co następuje: Prefekt apostolski, 10 Księża Misjonarzy, 2 Braci zakonnych, 7 Sióstr Miłosierdzia. Małoseminarzystów 8, nauczycieli 19, nauczycielek 4, katechistów 73, katechistek 37; gmin chrześcijańskich 222, chrześcijan 15.241, kościołów 6, kaplic 127, szkół elementarnych dla chłopców 4, uczni 100, szkół elementarnych dla dziewcząt 4, uczenic 94, szkół mieszanych dla katolików i pogan 12, uczni katolików 100, uczni pogan 244, szkół katechizmowych dla chłopców 35 z 436 uczniami, szkół katechizmowych dla dziewcząt 28 z 329 uczniami, katechumanatów dla mężczyzn 40, katechumenów 1213, katechumenatów dla niewiast 26, katechumenek 1381; sierotnic 1, sierót 30, w ciągu roku przyjęto 161 sierót, u karmicielek 127, przytułki dla starców 2, gdzie 71 starców, szpital 1, chorych 838, ambulatorjów 7, udzielono porad 93.519.

Na misji w Shuntehfu są: 1. ks. Ignacy Krause, prefekt apostolski, 2. ks. Antoni Górski, 3. ks. dr. Wacław Szuniewicz, 4. ks. Franciszek Stawarski, 5. ks. Wacław Czapla, 6. ks. Wacław Jęczmionka, 7. ks. Marcin Cymbrowski, 8. ks. Stanisław Kotliński, 9. Jan Radziwiński, 10. ks. Kazimierz Skowyrza, 11. ks. Franciszek Krzyżak, 12. brat Józef Fedzin, 13. brat Stanisław Fasula.

III. Wenchow jest dotąd misją mieszaną, na której pracują Polacy i ta misja ma być powierzona polskiemu misjonarzom. Dokładny adres jest: Wenchow (Chekiang) Mission catholique — China-Asia — via Siberia.

Statystyka z roku 1933 wykazuje: 7.337 katolików, księży 9, katechistów 74, kościół 1, kaplic z rezydencjami 22, kapliczek 22, szkół modlitw 2, uczni 257, szkół elementarnych 12, uczni 437, szkół wyższych 2, uczni 50, uczni-pogan 277, poradni 4, leczonych 93.165, katechumenów 1.347.

Na misji Wenchow pracują polscy Księża Misjonarze: 1. Ks. Paweł Kurtyka, przełożony, 2. ks. Wilhelm Ciemiała, 3. ks. Wiktor Brzóska, 4. ks. Łukasz Sitko i 5. brat Stanisław Cieplak, 6. brat Stanisław Prync.

Misja powierzona polskim OO. Franciszkanom (Bernardynom).

IV. Toyohara od roku 1929, jest misją niezależną od 18.7 1932 r. obejmując wyspę japońską Sachalin i rozciąga się na

przestrzeni 36.000 km. kwadr. Ogółem jest tam 295.187 ludności, z czego 455 katolików i 72 katechumenów.

Dokładny adres: Toyohara, Mission catholique — Japan (Karafuto) — via Siberia.

Placówki misyjne są następujące: 1. Toyohara z kaplicą, 2. Maoko z kaplicą, 3. Odomari z kaplicą i 22 miejscowości na dalekich przestrzeniach, 3 szkoły dla dzieci katolickich, 3 szkoły niedzielne dla pogan i katolików, 1 ochrona.

Pracujący misjonarze: 1. O. Gerard Piotrowski, przełożony, 2. O. Paulin Wilczyński, 3. O. Maksymiljan Hanf, 4. O. Pius Lewandowski, 5. Brat Zacharjasz Banaś.

Polscy Ojcowie Franciszkanie (Konwentualni).

V. Nagasaki. W tym mieście nastąpiła kanoniczna erekcja klasztoru Ojców Franciszkanów konwentualnych. Osobliwa jest misja, jaką się ojcowie zajmują. Wydawają oni po japońsku „Rycerza Niepokalanej — No seibo no Kishi” w 300.000 egzemplarzach i przez to miłe piśmiśko rozkrzewiają wiarę katolicką w Japonji za przyczyną N. Marji P. Niepokalanej.

Dokładny adres: Nagasaki — Administration, Mugenzai no Sono no Kishi — Japan-Asia — via Siberia.

Prócz powyższego sposobu misjonarzowania założyli ojcowie szkołę niedzielną. Polski personel misyjny wspomnianego konwentu jest następujący: 1. O. Kornel Ma Czupryk gwardjan, 2. O. Maksymiljan Ma Kolbe, redaktor Mugenzai no Seibo no Kishi, 3. Br. kleryk Aleksy Ma Tabaka, 4. Br. kleryk Mieczysław Ma Mirochna, 5. Br. kleryk Bonawentura Ma Kisun (Japończyk), 6. Br. Zenon Ma Zebrowski, 7. Br. Seweryn Ma Dągis, 8. Br. Celestyn Ma Moszyński, 9. Br. Romuald Ma Mroziński, 10. Br. Grzegorz Ma Siry, 11. Br. Sergjusz Ma Pęsiek, 12. Br. Kasjan Ma Techich, 13. Br. Jordan Ma Malinowski, 14. Br. Nikołaj Ma Gordon, 15. Br. Gerard Ma Rodziewicz, 16. Br. Henryk Ma Borodziej, 17. Br. Iwo Ma Czado, 18. Br. Maciej Ma Janiec, 19. Br. Roman Ma Kwiecień, 20. Br. Jacek Ma Szwed, 21. Br. Bartłomiej Ma Kałucki i trzech Japończyków, kandydatów do Zakonu. (Ma znaczy Marja).

Polskie Siostry Urszulanki.

VI. Tong-hao. Siostry Urszulanki pracują w Charbinie już 6 ty rok, zaś 3 ci rok dla Chińczyków w Tong-hao. Dokładny adres: Tong-hao — Ursuline Convent, Catholic Mission (Old Harbin) — Manchou-Kuo — via Siberia.

Tutaj pracują siostry chórowe: 1. M. Immaculata Łabujewska, przełożona, 2. M. Rafaela Albrecht, prefekta, 3. S. Bogumiła Lewińska, 4. S. Bohdana Markiewicz, 5. S. Dominika

Genslerówna, 6 S. Symplacja Królówna, a dalej siostry konwerski: 7. S. Salezja Piątkowska 8. S. Maura Spyra, 9. S. Izabella Spinkówna, 10. S. Gerwazja Buliczówna, 11. S. Fidelisa Mrula.

Na powyższych misjach i placówkach misyjnych, powierzonych Polakom, zajętych jest 98 osób i na nie przedewszystkiem skierowane są wysiłki istniejących dzieł w Polsce a mianowicie: 1. Papieskigo Dzieła Rozkrzewiania Wiary — 2. Papieskigo Dzieła św. Dzieciństwa P. Jezusa — 3. Papieskigo Dzieła św. Piotra Apostoła.

Pozatem pracuje około 150 misjonarzy polskich na rozmaitych innych misjach, jakoto Franciszkanów, Dominikanów, Karmelitów, Jezuitów, Kapucynów, Księży Misjonarzy, Oblatów, Salezjanów, Pallotynów, księży Słowa Bożego (Werbistów), księży Marianhillskich, Saletynów i t. d. i także około 200 rozmaitych polskich sióstr zakonnych a mianowicie SS. Urszulanek, SS. Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, SS. Sercanek, SS. Dominikanek, SS. Służebniczek, SS. Franciszkanek Misjonarek Marji i t. d.

Personel misyjny wychodzący z Polski jest dość znaczny, a ma on na celu jedną tylko sprawę — chwałę Bożą

Sprostowania i uzupełnienia do artykułu „Biskupstwo Chełmskie“.

W 8, 9, 10 numerach Wiad. Diec. Lub. z 1933, 1, 4, z 1934 r., 1 i 2 z 1935 roku wydrukowany został szkic historyczny pod tytułem „Biskupstwo Chełmskie”. Po przejrzaniu całości, zauważyłem w nim sporo omyłek drukarskich i pewne niedokładności, które w imię prawdy historycznej prostuję i uzupełniam.

Rocznik 1933. Str. 286 wiersz 6 od dołu: po słowach stamtąd zarządzał kościołami na Rusi należy dodać a czy (czynił to za pozwoleniem Stolicy Apostolskiej czy ze zwyczaju, nie jest rzeczą pewną).

Str. 287 w. 12 od góry zamiast od 1254 powinno być około 1254. Str. 288 w. 8 od góry zamiast biskup lebuski powinno być biskup lubuski. Str. 288 w. 14 od góry po słowach, a także należy dodać arcyb. gnieźnieńskiego. Str. 289 w. 8 od góry zamiast 10 lipca 1410 r., powinno być 15 lipca 1410 r. Str. 289 w. 18 od góry zamiast w Borysłowicach powinno być w Borysławicach.

Str. 318 w. 16 od góry zamiast województwo bełskie w 1761 r. przyłączone do Korony powinno być w 1462, prócz tego należy dodać i skrawek województwa lubelskiego (Biłgoraj).

Str. 319 w. 9 od góry zamiast staraniem powinno być staraniem. Str. 319 w. 11 od góry zamiast Potyllice powinno być Poty-

licz. Str. 319 w. 13 od dołu po słowach tam ją przyłączano do diec. przemyskiej należy dodać: biskupi przemyscy objęli tę część diec. chełmskiej w 10 lat po I rozbiórce Polski na mocy rezolucji ces. Józefa II z dnia 29 lutego 1782 r., zarządzenie to zostało wydane bez wiedzy Stolicy Apostolskiej. Do tego czasu, mimo istniejącego kordonu, zarządzali nią bpi chełmscy: Okecki, Aleksandrowicz i Garnysz.

Str. 320 dopisek 3 par. Łaszczówka pod Tomaszowem nie istnieje nie od połowy XVIII w., a od końca XVIII wieku. Str. 322 w. 2 od dołu zamiast 1797—1807 r. powinno być 1790—1807 r. Str. 322 w. 5 od dołu zamiast 1772—1808 r. powinno być 1782—1808 r. Str. 322 w. ostatni dopisek zamiast do podolskiej 40 powinno być do podlaskiej 40.

Str. 323 w. 17 od góry zamiast 1710 r. powinno być 1790 r. Str. 324 w. 12 od dołu zamiast 1701 r. powinno być 1781 r. Str. 325 w. 20 od góry po słowach par. Drohobycz dodać i wieś Dobrowlany. Str. 348 w. 1 od góry zamiast deleko powinno być daleko. Str. 349 w. 2 od dołu po słowach tyt. biskup Bakoński trzeba dodać bp przemyski, w końcu nominat łucki. Str. 351 w. 18 od dołu zamiast w Łuszczowie powinno być w Łaszczowie. Str. 351 w. 13 od dołu po słowach dwa zakłady naukowe, które należy dodać z braku funduszków. Str. 352 w. 22 od góry zamiast ks. Krzysztofa Wielińskiego powinno być ks. K. Wilkońskiego. Str. 352 w. 19 od dołu zamiast Stefan i Dorota z Łaszerkowa powinno być z Łaszczkową. Str. 354 w. 13 od dołu przed słowem Orański dodać Adam. Str. 356 w. 5 od góry zamiast zapisał 10,000 złp., powinno być 18,000 złp. Str. 356 w. 10 od góry zamiast dołączył 18,000 złp., powinno być 10,000 złp.

Str. 356 w. 12 od dołu zdanie. Zarząd objęci XX. Jezuici, a po ich kasacie XX. Misjonarze należy uzupełnić. XX. Jezuici prowadzili Sem. duch. w Krasnymstawie do 1725 r., w którym zrezygnowali, gdyż nie chcieli przyjąć warunków, postawionych im przez biskupa i kapitułę. Po ich rezygnacji rektora i profesorów powoływano z akademji zamojskiej. Później zakład ten objęli XX. Misjonarze, kiedy to nastąpiło, trudno mi ściśle określić, wiadomo tylko, że 1749 r. byli już w Krasnymstawie.

Rocznik 1934. Str. 15 w. 21 od góry zam. Karsznik powinno być Karśnicki. Str. 137 w. 2 od dołu zam. Franciszkanie byli do 1863 r., pow. być do 1864 r. Str. 138 w. 3 od góry po słowach świątynię powiększył dodać Jan Józef Zamojski 1768 r. wystawił kościół z modrzewia, który poświęcony 1778 r. dotąd istnieje. Str. 139 w. 9 od góry zam. Marjanna z Rudzimińskich pow. być z Radzimińskich. Str. 139 w. 13 od dołu zam. po kasacie klasztorów w 1764 r. pow. być w 1864 r. Str. 140 w. 1 od góry zam. Sokolskim pow. być Sokalskim. Str. 140 w. 2 od góry zam. Anny z Zanckorońskich pow. być Anny z Lanckorońskich. Str. 140 w. 9 od dołu zam. Rent pow. być Reut. Str. 140 w. 16 od dołu zam. Worczyk pow. być Worczyn.

Str. 141 w. 21 od góry zam. Kocznowskiego pow. być Kochnowskiego. Str. 141 w. 14 od dołu zam. Miątkie pow. być Miętkie. Str. 141 w. 15 od dołu po słowach Józef Łaszcz, sufragan dodać chełmski i nominat koadjutor kijowski. Str. 142 w. 4 od góry zam. bpa Swinkiego pow. być Świrskiego. Str. 143 w. 7 od góry zam. Ciermiewskiego pow. być Ciemniewskiego. Str. 143 w. 14 od góry zam. Michała Lendorskiego pow. być M. Lenarskiego. Str. 143 w. 21 od góry zam. w dek. Sokolskim pow. być w dek. Sokalskim. Str. 143 w. 22 od dołu zam. Marek Motczyński pow. być Marek Matczyński. Str. 143 w. 10 od dołu pomiędzy słowa sufragan kijowski wstawić chełmski koadjutor. Str. 144 w. 3 od dołu zam. Antoni Gałaszewski pow. być Antoni Gołaszewski. Str. 144 w. 12 od dołu należy opuścić słowa „po kasacie Jezuitów 1773 r.” XX. Misjonarze znacznie wcześniej przed kasatą Jezuitów prowadzili seminarjum duchowne w Krasnymstawie, jak o tem wyżej była wzmianka.

Str. 145 w. 8 od góry opierając się na „Słowniku Geograficznym” zaznaczyłem, że Jan Zamojski wybudował w Szczepreszynie kościół i klasztor dla Franciszkanek, tymczasem Encyklopedia kościelna ks. Nowakowskiego i ks. Wadowski (wiadomość o prof. akademji Zamojskiej) podają, że tam byli Franciszkanie, jak w Zamościu, Puszczy Solskiej i Górecku.

Str. 386 w. 1 od góry zamiast cełmscy powinno być chełmscy. Str. 387 w. 16 od góry zamiast Tomasz Żeneński pow. być Tomasz Leżeński. Str. 387 w. 21 od góry zam. 1594—1874 pow. być 1594—1784). Str. 389 po 5 wierszu od góry dodać Jan Zaborowski umarł w Chełmie, tam pochowany. Str. 390 w. 19 od góry Samuel Maciejowski zam. (1542—1550) powinno być 1542 r. Str. 393 w. 10 od góry zam. Maciej Lubieński pow. być Maciej Łubieński. Str. 396 w. 8 od góry zam. Mikołaj Wyżycki 1699—1705 pow. być 1699—1704. Str. 398 w. 8 od góry zam. OO. Reformatorów pow. być OO. Reformatów. Dopisek 19 odnosi się do zdania: Ks. L. Zalewski, Biblioteka Sem. Duch. w Lublinie i t. d. Dopisek 20 odnosi się do zdania: Nuncjusz Apostolski, arcyb. Anioł Durini i t. d.

Str. 399 w. 24 od góry po słowach Jan Kanty dodać Lenczowski... Str. 399 w. 13 od dołu po słowach: wydał w 1792 r. „Rozporządzenia pasterskie na diecezje chełmską i lubelską” należy dodać ponadto bp Skarszewski jest autorem dzieł: „Prawdziwy stan duchowieństwa w Polsce” Warszawa 1776, „Uwagi polityczne imieniem stanu duchownego do zbioru praw polskich podane” Kalisz 1778. Str. 400 dopisek 23 w. 4 od góry zam. Michał Piechowski, komornik ch. pow. być kanonik chełmski.

Rocznik 1935 r. Str. w. 17 od góry zam. upadło 7 biskupów pow. być 7 biskupstw. Str. 23 w. 6 od góry zam. Jan Chryzostom Krasiński, biskup Korymejski powinno być biskup Lorymejski. Str. 23 w. 3 od dołu zam. konsekracja jego odbyła się w kolegiacie zamojskiej w 1775 r. pow. być po słowach konsekracja odbyła się w kol. zam. kropka, koniec zdania. W 1775 r. Kielczewski zrezygnował z sufraganej chełmskiej. Str. 26 w. 3 od dołu zam. Jan

Kanty Lenczowski, bp abderyński biskup lubelski, powinno być sufragan lubelski. Str. 27 w. 1 od góry zam. 13 listopada 1805 r. pow. być 13 listopada 1804 r. Str. 27 w. 5 od góry zam. Tarnogród pow. być Tarnogóra. Str. 27 w. 6 od góry zam. Torobin pow. być Turobin.

Na stronie 27 po dziewiątym wierszu od góry należy dodać. Żłoba napisał: 1) Theses Philosophicae iuxta genuinam Mentem D. Thomae a... in Universitate Zamoscensi propugnatae Zamość 1753 (in folio). 2) Dissertatio Historico-Polemica de Conciliis, quam publicae disputationi exponit... Zamość 1754. 3) Quaestio Pneumatologica de anima rationali ex Psychologia Pneumatologiae Spirituum Scientia altera parte desumpta per... proposita. Zamość 1762. 4) Związek dożywotniej przyjaźni Klemensa hr. Zamojskiego y Koństancyi, Stanisława y Anny Czartoryskich, Łowiectwa Koronnych, córki przez... uszanowany Zamość 1763. 5) Orbis expectatio impleta Reipublicae Gentisque Polonae Gloria atque Felicitas renodata ih Stanisław Augusto, cui Uniwersitas Zamoscensis per... gratulatur Anno 1764. 6) Votum Comiti de Osiny Węzyk per... oblatum Zamość 1765. 7) Felici Paulo Comiti de Turze Ragi Turski per... gratulatur Zamość 1765.

Str. 65 w. 1 od góry zam. pretestantyzm powinno być protestantyzm. Str. 65 w. 10 od góry zam. (par. Tarnogród) powinno być (par. Tarnogóra).

Ks. Wincenty F. Pawelec.

Tarnogóra 6.VI. 1935 r.

HARCERSTWO.

Regulamin kapelanów harcerskich.

C z ę ś ć I.

RADA DO SPRAW RELIGIJNYCH Z. H. P.

Par. 1. Rada do spraw religijnych Z. H. P. składa się z księży wyznaczonych przez Zjazd Księży Biskupów Polskich, w porozumieniu z Naczelnictwem Z. H. P.

Par. 2. Rada przedstawia Komisji Księży Biskupów wytyczne duszpasterstwa i życia katolickiego w Związku Harcerstwa Polskiego, które po zaaprobowaniu stają się obowiązujące.

Par. 3. Rada czuwa nad rozwojem ducha religijnego w Harcerstwie oraz nad wykonaniem uchwał Episkopatu.

Par. 4. Rada zbiera się raz na rok w miarę potrzeby.

C z ę ś ć II.

NACZELNY KAPELAN

Par. 5. Naczelnego Kapelana mianuje i zwalnia, zgodnie z uchwałą Episkopatu Polskiego, J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita Warszawski, jako Ordynariusz Naczelnych Władz Harcerskich, w porozumieniu z Radą Nacelną Z. H. P.

Par. 6. Naczelnny Kapelan:

a) czuwa nad zapewnieniem opieki religijnej Związkowi Harcerstwa Polskiego:

b) wygłasza odczyty, pogadanki, urządza rekolekcje, odprawia nabożeństwa związkowe, dokonywa objazdów, zwołuje zjazdy kapelanów, urządza dla nich kursy duszpasterskie i t. d. zawsze w porozumieniu z odpowiednimi władzami kościelnymi i harcerskimi:

c) prowadzi dziennik swoich czynności, który przedstawia raz do roku Episkopatowi wraz z rocznym sprawozdaniem z działalności kapelanów Z. H. P.

Par. 7. Naczelnny Kapelan wchodzi z urzędu do Naczelnictwa Z. H. P. i działa zawsze w porozumieniu z niem.

Par. 8. Naczelnny Kapelan nie posiada żadnej jurysdykcji nad kapelanami harcerskimi. Jest tylko pośrednikiem, przez którego Ordynariusze otaczają swą opieką Harcerstwo.

C z ę ś ć III.

KAPELAN ODDZIAŁU Z. H. P.

Par. 9. Kapelana Oddziału mianuje i zwalnia miejscowy Ordynariusz na wniosek Naczelnego Kapelana postawiony w porozumieniu z Zarządem Oddziału. Jeżeli Oddział Z. H. P. znajduje się w obrębie dwóch lub kilku djecezji — nominacja Kapelana Oddziału następuje po porozumieniu się zainteresowanych Ordynariuszów.

Par. 10. Kapelan Oddziału:

a) roztacza opiekę religijną nad Harcerstwem Oddziału w myśl wskazówek Episkopatu, a zwłaszcza Ordynariusza miejscowego;

b) wygłasza odczyty i pogadanki religijne, urządza rekolekcje, odprawia nabożeństwa w uroczystości swojego Oddziału, stara się, aby wszystkie drużyny posiadały Kapelanów, dokonywa objazdów, urządza Zjazdy kapelanów drużyn, zawsze w porozumieniu z odpowiednimi władzami kościelnymi i harcerskimi;

c) prowadzi dziennik swoich czynności, który wraz ze sprawozdaniem rocznym kapelanów drużyn przedstawia miejscowemu Ordynariuszowi oraz Naczelnemu Kapelanowi.

Par. 11. Kapelan Oddziału jest członkiem Zarządu Oddziału z urzędu i działa w porozumieniu z nim.

Par. 12. Kapelan Oddziału nie posiada żadnej jurysdykcji nad Kapelanami środowisk, względnie drużyn.

C z ę ś ć IV.

KAPELANI ŚRODOWISK I DRUŻYN.

Par. 13. Kapelanem drużyny jest zasadniczo ksiądz prefekt szkoły, przy której istnieje drużyna. Dla wszystkich lub kilku drużyn danego środowiska harcerskiego może być mianowany jeden kapelan, w zasadzie jeden z prefektów.

Par. 14. Kapelana środowiska, względnie drużyny mianuje Biskup na wniosek Kapelana Oddziału, postawiony w porozumieniu z miejscowymi władzami harcerskimi.

Par. 15. Kapelan środowiska względnie drużyny:

a) roztacza opiekę religijną nad młodzieżą harcerską środowiska, względnie drużyny;

b) bywa na zbiórkach harcerskich, przynajmniej raz na kwartał, miewa pogadanki na tematy religijne i moralne, o kościołach, klasztorach, zabytkach religijnych danej miejscowości i wogóle Polski, o obrzędach i zwyczajach religijnych i t. p.;

c) prowadzi rekolekcje, wygłasza konferencje dla młodzieży szkolnej i harcerzy, lub też urządza je osobno dla drużyn pozaszkolnych;

d) odprawia nabożeństwa i czuwa nad uczęszczaniem młodzieży harcerskiej na wspólne nabożeństwa i do Sakramentów Świętych;

e) stara się, aby młodzież harcerska uczęszczała na Mszę Św.

(pieczęć)

(—) † *Aleksander Kakowski.*

Naczelnictwo Z. H. P. podaje do wiadomości Regulamin Kapelanów Harcerskich, opracowany przez Radę do Spraw Religijnych Z. H. P., przyjęty przez Komisję Statutowo-Regulaminową w porozumieniu z Naczelnictwem, na zasadzie upoważnienia Naczelnej Rady Harcerskiej.

(—) *Ks. Dr. Mauersberger*
Przewodniczący Z. H. P.

(—) *Inż. O. Grzymałowski*
Sekretarz Generalny Z. H. P.

Praca księdza kapelana w drużynie harcerskiej.

Istnieje jeszcze wielka rozbieżność w poglądach duchowieństwa na udział nasz w pracy harcerskiej. Jeszcze spotyka się księży, którzy uważają, że kapłan katolicki może i powinien tylko w „Katolickich Stowarzyszeniach Młodzieży” pracować, w Sodalicjach czy Krucjatach Eucharystycznych, — że trud nasz podjęty w harcerstwie jest bezowocny i t. p.

Takich jest na szczęście coraz mniej. Przyczyna takich poglądów tkwi w nieznanym programie i metodach harcerskiego wychowania, w zetknięciu się z jakimś marnym środowiskiem harcerskim i urobieniu sobie na podstawie jego życia i pracy opinii o całości ruchu lub też w zbyt ciasnym poglądzie na swoje powołanie i rolę duszpasterza.

A jednak tyle jest motywów, które przemawiają za tem, by kapłan katolicki zbliżył się do tego pięknego ruchu młodzieżowego, jakim jest harcerstwo i by w nim pracował, by mu w rozwoju życia organizacyjnego i życia ideowego w miarę sił i możliwości pomagał szczerze i serdecznie.

Pozwolę sobie kilka takich motywów podsunąć pod rozważenie:

Pierwszym to wielki rozrost harcerstwa, — które dziś obejmuje w Polsce i zagranicą przeszło 200.000 młodzieży polskiej.

Drugim to fakt, że ruch ten głosi hasło „służby Bogu”. Ołbrzymi procent młodzieży harcerskiej to synowie Kościoła Katolickiego. Czyż nam kapłanom wolno przechodzić obojętnie obok tak wielkiej grupy młodziutkich i nieco starszych „uczniów Chrystusowych”, którzy chcą służyć Bogu... a może czasem błędzą w szukaniu dróg, metod tej służby? — Czyż to nie jest nasz teren pracy?

Trzecim motywem to wielkie walory wychowawcze harcerstwa — o których na innym miejscu.

Dalszym to fakt, że w szeregach młodzieży harcerskiej wiele jest dobrej chęci... trzeba ją wzmocnić, życiem religijnym niby lampą kwarcową naświetlić. Wychowanie religijne da tej młodzieży silne i trwałe podłoże pod jej samowychowawczą pracę.

Harcerstwo w ostatnich czasach rozwinęło silnie pracę w różnych działach t. zw. techniki harcerskiej — jak obozowisko, żeglarstwo, ostatnio szybownictwo — i słusznie może chęć się wybitnymi zdobyczami w tych dziedzinach. Lecz w niejednym środowisku harcerskim wielki wysiłek młodzieży w tej czy innej dziedzinie swego wyrobienia polowego, technicznego osłabia równocześnie poziom pracy ideowej — pracy nad sobą, nad swymi wartościami moralnymi w myśl wskazań harcerskiego Prawa. Trzeba więc w naszej pracy silniej podkreślać potrzebę głębszego nurtu życia harcerskiego w oparciu o głębsze życie religijne. Podkreślają to władze Z. H. P. — my kapelani harcerscy stańmy się tymi czynnikami, którzy troskę i hasło naczelnych władz harcerskich poniosą do drużyn i pomogą im w realizacji hasła „ofensywy w głąb”.

To najważniejsze motywy, które chyba są dość ważne, by nas skłonić do współpracy z harcerstwem.

Terenem naszej współpracy to oczywiście przede wszystkim życie religijne harcerstwa. Tę właśnie współpracę chcę tu omówić.

Aby uniknąć różnych możliwych nieporozumień — muszę najpierw wysunąć kilka tez:

1. harcerstwo nie jest organizacją religijną o takim charakterze jak n. p. sodalicja czy żywy różaniec,

2. harcerstwo ma uzupełniać pracę wychowawczą rodziny, szkoły, Kościoła,

3. harcerstwo stara się wychowywać wszechstronnie — stąd udział życia religijnego nie może stać prawie że wyłącznym działem pracy drużyny. Ksiądz kapelan musi liczyć się z czasem przeznaczonym na różne zajęcia harcerskie i zmieścić program swej pracy w ramach przewidzianego programu pracy drużyny i zastępów.

Praca księdza kapelana w drużynie zmierzać będzie do realizacji świadomej i rzetelnej służby Bogu, streszczającej się w wypełnianiu obowiązków członka Kościoła Chrystusowego. Innymi słowy: zadaniem księdza kapelana będzie dążyć w pracy swej do tego, aby młodzież harcerska umiała myśleć kategorjami nauki Chrystusowej i układać sobie życie według jej wskazań (sentire cum Christo, cum Ecclesia vivere in Christo, in Ecclesia).

Praca zatem pójść powinna w dwóch kierunkach:

1. pogłębianie znajomości prawd wiary i zasad etyki chrześcijańskiej.

2. oganizacja żywszego życia religijnego i czynnego udziału w życiu Kościoła.

Dla pogłębienia uświadomienia religijnego będzie ks. kapelan wygłaszał gawędy wzgl. dla starszych harcerzy referaty połączone z dyskusją. Tematem gawęd będą zagadnienia takie, jak: Prawo harcerskie w świetle nauki Chrystusowej, aktualne zagadnienia Kościoła, liturgia a życie, Bóg w dziełach przyrody i t. p. Dla wygłaszania tych gawęd wykorzysta ks. kapelan różne uroczystości harcerskie (św. Jerzy, gwiazdka, święcone, przyrzeczenie, obóz) wzgl. wygłosi je w pewnej kolejności w czasie t. zw. „wieczorów przy kominku” zimą czy też na zebraniach w świetlicy. Skrzyneczka zapytań zawieszona w izbie harcerskiej da ks. kapelanowi wiele sposobności do omawiania zagadnień religijnych a tem samem do pogłębienia uświadomienia religijnego harcerskiej młodzieży.

Obok słowa żywego powinien ks. kapelan posługiwać się i słowem pisanem, a więc powinien starać się, aby w biblioteczkach drużyny znalazły się książki i czasopisma o treści religijnej jak n. p. „W obliczu życia”, „Młodzieniec z charakterem” ks. Thota i t. p.

Wielką pomocą w pogłębianiu uświadomienia religijnego naszej młodzieży harcerskiej będą sprawności harcerskie w udziale życia religijnego jak n. p. ministrant, liturgista, katechista, misjonarz, kolędnik, pielgrzym.

W czasie wycieczek harcerskich będzie można czasem zwrócić uwagę na kulturę religijną tej czy innej okolicy, na sztukę religijną (architektura, rzeźba, malarstwo, pieśń) czy wreszcie na pewne regionalne zwyczaje związane z życiem religijnym danej miejscowości.

Dział drugi pracy księdza kapelana to organizacja życia religijnego i czynnego udziału drużyny w życiu Kościoła. Dział to bogaty w możliwości wykorzystania różnych okoliczności życia harcerskiego i harcerskich metod.

Ks. Marjan Luzar — harcmistrz
Naczelny Kapelan Z. H. P.

Nekrologja.

ś. † p.

Ks. SZCZEPAN STARĘGOWSKI

Emeryt

1863 — 1935.

Dnia 5 czerwca 1935 roku umarł w Chełmie Lubelskim ks. Szczepan Staręgowski. Był to nieszczęśliwy paralytyk od r. 1910.

Urodził się ks. Szczepan w Krasnymstawie dnia 25 grudnia 1863 roku. Nauki gimnazjalne pobierał w Zamościu, seminarjum duchowne lubelskie skończył w roku 1889.

Jako młody kapłan pracuje w Sadownem, Trzebieszowie, Modliborzycach i Biłgoraju. W roku 1899 otrzymał probostwo Czuczuce, w których pracował do roku 1910, t. j. do czasu utraty zdrowia.

W pracy i chorobie ś. p. ks. Szczepan umiał zachować spokój, radość i poddanie się woli Bożej.

Pochowany został w Krasnymstawie.

Requiescat in pace!

K r o n i k a .

Czynności Biskupie. J. E. Ks. Biskup Ordynarjusz dnia: 31.V. — 19.VI. bywał na egzaminach kleryków seminarjum duchownego.

9.VI. wizytował parafję Wojciechów.

10.VI. wizytował parafję Kraczewice.

15.VI. w Katedrze udzielił święceń kapłańskich diakonom seminarjum duchownego.

19.VI. był na sesji w seminarjum duchownem.

20.VI. prowadził uroczystą procesję Bożego Ciała.

Czynności J. E. Biskupa Sufragana:

4.VI. wrócił z Rzymu.

8.VI. bierzmował w Katedrze.

9.VI. odprawił sumę w Katedrze, po południu konsekrował portatyłe.

10.VI. wyjechał na objazd dekanatu Janowskiego.

W Rzymie Biskup Sufragan miał szczęście widzieć Ojca św. 4 razy: 8.V. na prywatnej audjencji, 9.V. na konsystorzu, na którym biskupi wypowiedzieli swoje zdania co do cnót błogosławionych Jana Fishera i Tomasza More, 19.V. na kanonizacji wyżej wspomnianych i 31.V. na audjencji pożegnalnej.

Biskup Sufragan widział w Castelgandolfo, za specjalnem pozwoleniem Ojca św. kaplicę prywatną papieską, którą jako należącą do prywatnego mieszkania papieskiego, nikomu nie pokazują. Kaplica ta rozczula każdego Polaka, bo jest zupełnie polską. Nad ołtarzem kopia obrazu M. B. Częstochowskiej, po prawej stronie ołtarza fresk przedstawiający ks. Skorupkę prowadzącego młodzież przeciwko bolszewikom, po lewej obrona Częstochowy, te freski wymalowane przez Rosena wedle projektu Ojca św. są pełne życia i ruchu, szczególnie piękny jest Kordecki oświecony promieniem słońca, z powodu małego rozmiaru kaplicy, nie można stosownie się oddalić, by perspektywę dostatecznie wyczuć i to jest jedyny zarzut. Nad drzwiami do sypialni umieszczono mapę Polski z planem Warszawy, a nad drzwiami do biblioteki i pracowni mapę diecezji polskich, jednym słowem Papież w kaplicy czy patrzy w jedną, czy w drugą stronę -- zawsze widzi Polskę.

Zmiany wśród duchowieństwa. Przeniesieni i mianowani proboszczowie:

Ks. Adam Moreń z par. Suchowoli do parafji Żółkiewka.

Ks. Jan Bryłowski z par. Zółkiewka do par. Woźuczyn.

Ks. Władysław Bocian z par. Starejwsi do par. Suchowola Zamojska.

Ks. Józef Truś wikarjusz par. Kamionka został mianowany proboszczem parafji w Starejwsi.

Ks. Stanisław Pilcher prefekt szkół powszechnych w Lublinie, został mianowany prokuratorem Seminarjum Duchownego i Kapelanem Więzienia w Lublinie.

Mianowani Kanonikami honorowymi Kapituły Kolegijaty Zamojskiej:

Ks. Władysław Bargieł, Dziekan i proboszcz w Tomaszowie Lubelskim.

Ks. Antoni Rudziński, proboszcz parafji w Mokremlipiu.

Ks. Kanonik Antoni Gryczyński tajny szambelan J. Św. został zwolniony od obowiązków Dziekana i Proboszcza w Woźuczynie i przeniesiony do emerytury.

Zgon kapłana. W d. 5 czerwca zmarł w Chełmie Lubelskim Ks. Stefan Staręgowski emeryt.

Apostolstwo Modlitwy. Do Apostolstwa Modlitwy przyłączone zostały parafje Tyszowce i Sawin.

Ofiary na urządzenie kaplicy w Gimnazjum Biskupiem. Ks. prof. Michał Niechaj — obligacje Pożyczki Narodowej i Inwestycyjnej.

Ks. Stanisław Krynicki — 15 zł.

Szanownym Ofiarodawcom „Bóg zapłać”.

Diecezjalny Kongres Chórów Kościelnych. Stosownie do rozporządzenia J. E. Ks. Biskupa Ordynariusza w dniach 29 i 30 czerwca odbędzie się w Lublinie Kongres Chórów Kościelnych.

Program Zjazdu był podany w „Wiadomościach Diecezjalnych” z miesiąca kwietnia.

Kongres pojęty jest jako wielkie święto pieśni religijnej w Lublinie i przegląd wszystkich zespołów śpiewaczych kościelnych z całej diecezji.

Pielgrzymka do Ziemi Świętej wyjeżdża 25 czerwca r. b. Na skutek licznych próśb, a także, aby umożliwić ks. ks. Katechetom, kończącym zajęcia szkolne 15 b. m. udział w Pielgrzymce do Ziemi Świętej, Komisarjat Ziemi Świętej w Krakowie zgodził się przesunąć termin wyjazdu Pielgrzymki na dzień 25 czerwca r. b. Wszelkie informacje i zapisy przyjmuje Komisarjat Ziemi Świętej w Krakowie, ul. Reformacka 4.

Harcerski kurs instruktorski dla księży kapelanów.

Dział Duszpasterski Związku Harcerstwa Polskiego zawiadamia księży kapelanów harcerskich, że kurs instruktorski, który miał odbyć się w czasie od 20-go czerwca do 8 lipca b. r., został na życzenie większości uczestników przełożony na czas od 10-go do 28-go sierpnia b. r. i odbędzie się w Sulejowie nad Pilicą.

Ewentualne dodatkowe zgłoszenia są możliwe do 30 czerwca b. r. pod adresem: Ks. Marjan Luzar, Nacz. Kapelan Z.H.P. — Trzebinia, woj. krakowskie.

Konsekracja kościoła w Dzwoli. Dnia 15 czerwca b. r. J. E. Ks. Biskup Adolf Jełowicki, w otoczeniu licznego duchowieństwa i tysięcy wiernych, dokonał konsekracji kościoła w Dzwoli.

Parafja Dzwola powstała w r. 1920. Stanowiła ona przedtem część parafji Janów Lubelski. Organizatorem jej i pierwszym proboszczem, który dotychczas tutaj pracuje, jest ks. Piotr Panecki. Jemu też zawdzięcza nowa świątynia swe istnienie. Zaraz bowiem po otrzymaniu tej placówki zwrócił uwagę na budowę świątyni i do tej pracy się przygotowywał.

Rozpoczął wznoszenie świątyni w roku 1922. Szczęśliwie zakończył w roku 1926. Budował z ofiar parafjan dzwolskich.

Kościół w Dzwoli jest murowany. Wygląda okazale. Zaopatrzony jest również dostatnio w bieliznę kościelną i aparaty.

Diecezji naszej przybyła więcej jedna twierdza wiary i polskości.

X. W. G.

Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego w Brzeźnicy - Książęcej. W dniu 15 maja r. b. w uroczystość odpustową św. Zofji, odbyła się w tutejszej parafji uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego, pod budującą się nową świątynią.

Brzeźnica-Książęca, parafja mała i biedna, posiada murywane prezbiterjum, do którego dobudowano w r. 1918 tymczasowo nawę drewnianą.

Ciężki i odpowiedzialny ciężar wziął na siebie miejscowy proboszcz ks. Antoni Zieliński, który już od pierwszego roku objęcia parafji krząta się i pracuje z zapalem, mając za sobą życzliwość i poparcie wszystkich parafjan. Na uroczystość zgromadziło się kilka tysięcy wiernych. Z sąsiedniej Brzeźnicy-Bychawskiej przybyła kompanja ze swoim proboszczem, ks. Barszczewskim na czele. Licznie stawili się również okoliczni księża, a mianowicie: ks. kan. Goliński i ks. mg. Dmochowski z Lubartowa, ks. prob. Włodkowski z Ostrowa, ks. prob. Tomaszewski z Firleja, ks. prob. Melan z Ostrówka.

Sumę celebrował ks. kan. Goliński, kazanie wygłosił na cmentarzu kościelnym ks. Dmochowski. Mszę, ku czci św. Stanisława B. M. w układzie prof. Furmanika wykonał miejscowy chór, pod dyrekcją org. p. Mirońskiego.

Po sumie udano się procesją na cmentarz kościelny, gdzie ks. kan. Goliński dokonał w asyście przybyłych księży z upoważnienia J. E. Ks. Biskupa aktu poświęcenia kamienia węgielnego, poczem przemówił do obecnych, życząc im dokończenia rozpoczętego dzieła.

Zapał wśród parafjan jest ogromny. Sami dobrowolnie się opodatkowali, oraz dostarczyli materiału na fundamenty.

Jednakże każdy z nas doskonale zdaje sobie sprawę jak wielkim trudem w czasach dzisiejszych jest budowa nawet najskromniejszej świątyni, każdy zna zapewne parafję Brzeźnicę-Książęcą. Maleńka ta parafja, a przytem uboga. Byłoby tedy dobrze, gdybyśmy zainteresowali się tą budową. Osobiście zwracam się z apelem do swoich konfratrów, by ks. Proboszczowi z Brzeźnicy pomogli w tem zbożnem dziele. W tej intencji składam 15 zł. i wzywam następujących kolegów do tej ofiary, a mianowicie: ks. I. Roczona, ks. J. Trusia, ks. W. Matraszka, ks. J. Jachulę, ks. J. Sadlaka i nowomianowanego proboszcza ks. W. Jędruszaka.

Plany nowego kościoła sporządził inż. T. Witkowski z Lublina.

Ks. Czesław Dmochowski.

Z Seminarjum Duchownego. Koniec roku szkolnego. Po egzaminach, które trwały od 29-go maja do 19-go czerwca, dnia 21 czerwca nastąpiło zamknięcie roku szkolnego. Uroczystość zaszczycił swą obecnością J. E. Ks. Biskup Ordynariusz. Sprawozdanie z dokonanych prac w ciągu roku dał rektor seminarjum, ks. kan. Piotr Stopniak.

Wizytacja Seminarjum Duchownego. Na mocy Konstytucji Apostolskiej o seminarjach z roku 1930, która zapowiada wizytowanie seminarjów duchownych przez specjalnych wizytatorów apostolskich, w obecnym roku była taka wizyta w naszym seminarjum. Wizytował O. Benjamin Ryziński, prokurator generalny z Rzymu. Przybył O. Wizytator do seminarjum dnia 27 maja, wyjechał dnia 15 czerwca.

W tym czasie O. Wizytator bywał na wykładach, egzaminach, rozmawiał z Władzą seminaryjską, księżmi profesorami i alumnami.

Nadto O. Wizytator zrobił przegląd Konwiktu XX. Studentów i Gimnazjum Biskupiego na Czwartku.

Święcenia kapłańskie. W sobotę, dnia 15 czerwca, następujący diakoni otrzymali święcenia kapłańskie z rąk J. E. ks. Biskupa Ordynariusza:

Efner Bogumił	Mamczarz Stanisław
Forkiewicz Władysław	Mroczek Marcei
Foryś Józef	Murat Aleksander
Gałat Józef	Rzeszutko Jan
Hunicz Antoni	Semko Michał
Kardas Feliks	Stachowicz Stanisław
Łukasik Jan	Strumnik Jan

Po święceniach do neopresbiterów przemówił w słowach podniosłych i serdecznych J. E. Ks. Biskup, wskazując im drogi Chrystusowe i dusze, odkupione krwią Mistrza, które mają prowadzić do żywota wiecznego.

Nowym kapłanom składamy życzenie: „Szczęść Boże”.

Z Gimnazjum Biskupiego. W dobie obecnej ważną jest bardzo sprawą przygotowanie nowych kadr młodego duchowieństwa do podjęcia trudnych zadań w życiu społecznym. Kadry te muszą być od lat chłopięcych gruntownie i systematycznie wychowywane w zasadach wiary katolickiej. W tym celu nasz Najdostojniejszy Arcypasterz powołał do życia Gimnazjum Biskupie. Gimnazjum to posiada obecnie wspaniałe gmachy zbudowane według najnowszych wymagań techniki, higieny, pedagogji i dydaktyki. Zaopatrzone jest w urządzenia i pomoce szkolne budzące podziw zwiedzających. W ciągu bieżącego roku szkolnego zwiedziło nasze gimnazjum około 200 nauczycieli różnych szkół i specjalistów różnych przedmiotów. Mieliśmy możność usłyszeć z ust ich opinię, jaką z gmachu naszego wynieśli. Panowie wizytatorzy i instruktorzy tak z Ministerstwa W. R. i O. P., jak również z Kuratorjum Szkolnego po zwiedzeniu naszego gimnazjum oświadczyli, że niektóre urządzenia, zastosowane w Gimnazjum Biskupim, nie spotykają się nawet w gimnazjach państwowych zbudowanych w latach ostatnich. Oto więc Gimnazjum Biskupie jest wzorem dla innych szkół, jest chlubą Diecezji Lubelskiej. Dbając zatem o przygotowanie kandydatów do stanu duchownego przez gruntowne wykształcenie i wychowanie w duchu katolickim, każdy z kapłanów naszej diecezji winien skierowywać do naszego gimnazjum najlepszą młodzież, pragnącą się kształcić. Jeżeli nie wszyscy z pośród nich po ukończeniu gimnazjum zechcą się poświęcić stanowi duchownemu, to jednak i ci, co obiorą sobie zawód świecki, posiadając wychowanie katolickie, staną przy nas na polu pracy społecznej, jako świadomi katolicy i najbliżsi nasi współpracownicy.

Dla umożliwienia najszerszym warstwom społecznym, nawet mniej zamożnym umieszczenie synów w Gimnazjum Biskupim opłata obliczona jest prawie w granicach norm, jakie są przyjęte w państwowych gimnazjach i internatach. Opłata ta

za naukę i utrzymanie wynosi rocznie zł. 925, może być uiszczana w 10 ratach miesięcznych. Wobec tak niskich opłat zniżek z zasady się nie udziela.

Na życzenie interesowanych kancelarja gimnazjum wysyła prospekty zawierające warunki przyjęcia i utrzymania uczniów.

Rekolekcje zamknięte dla druhów K. S. M. w Łaszczowie. Staraniem J.W. Państwa Starowieyskich, odbyły się w dniach od 16 do 19 maja b. r. włącznie 3-dniowe rekolekcje zamknięte dla druhów z Kierownictw K. S. M. M. w Łaszczowie. W rekolekcjach tych wzięło udział 93 druhów z 22 oddz. i 10 członków z K. S. Męż. powiatu tomaszowskiego.

Nauki rekolekcyjne wygłosił O. Misjonarz Misiaczek z Zamościa. Wielką znajomością duszy młodzieńczej i pięknymi naukami zjednał sobie serca wszystkich druhów.

Przed rozpoczęciem rekolekcji odbyła się zbiórka wszystkich druhów. Przed frontem zebranych druhów odczytał P. Prezes St. Starowieyski Orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o śmierci ś. p. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Następnie przeczytał depezę kondolencyjną do P. Prezydenta, którą wysłano na ręce Szefa Kancelarji Cywilnej p. Swieżawskiego. Wszyscy druhowie postanowili ofiarować wspólną Komunię św. za spokój duszy ś. p. Marszałka Polski. Orędzia i wysłuchanie depezy wysłuchano w uroczystej ciszy i skupieniu, stojąc na baczność.

Na zakończenie rekolekcji, po uroczystej mszy św. i wspólnej komunji św., odbyło się zebranie wszystkich uczestników rekolekcji. Po wstępnym przemówieniu druha instruktora M. Krawczyka prezesi składali krótkie sprawozdania z działalności Oddziałów. Sprawozdania te wykazały, że pomimo szalonych trudności prac Oddziałów K. S. M. w powiecie tomaszowskim, rozwija się wspaniale. Świadczy o tem wzmożony ruch organizacyjny, ilość zebrań, praktyki religijne, zloty i zjazdy.

Po sprawozdaniach piękne przemówienie wygłosił P. Szamb. Starowieyski, wskazując zebranyim druhom i członkom K. S. jak mają pracować w szeregach Akcji Katolickiej. Następnie omówiono szereg ważnych spraw organizacyjnych, jak sprawę zlotu powiatowego, kurs w. f., przysposobienie rolnicze i inne.

Pod koniec zebrania dziękował Państwu Starowieyskim, O. Misjonarzowi, druhowi instruktorowi za tak cenne ćwiczenia duchowne druh Fr. Rylewicz.

Po wspólnej zaś fotografii udano się na nabożeństwo majowe do kościoła parafjalnego. Tu przemówił do zebranych Ks. Prob. Kazimierz Remiszewski, zachęcając, by nie młodzieńca katolickiego będącego w K. S. M. nie odstraszyło od walki ze złem.

Uczestnik.

Biblijografia.

Jerzy Jaglarz: „*Projekt prawa małżeńskiego*” i „*Problem kodyfikacji prawa małżeńskiego w Polsce*” Poznań 1934.

Dr. Mieczysław Skrudlik „*Masoneria w Polsce*” Katowice, 1935, str. 96.

Książka, znanego pisarza w Polsce, p. Miecz. Skrudlika p. t. „*Masoneria w Polsce*” jest solidnym a treściwym przeglądem historii, zamierzeń, prac i projektów wolnomularstwa. Książkę czyta się lekko i z zadowoleniem.

Ks. dr. R. Dąbrowski „*Katolicka nauka moralności w przedstawieniu prawosławnych teologów rosyjskich*”. Warszawa, 1935.

Artystyczna Wytwórnia Robót Kościelnych i Salonowych

ZYGMUNT WĘGRZECKI

Warszawa, ul. Puławska 42.

Budowa Ołtarzy, Ambon, Chrzcielnic, Konfesjonałów oraz wszelkich umeblowań kościelnych z rozmaitych gatunków drzewa i z trwałej masy chemicznej.

Wybór Stacji Męki Pańskiej z trwałej masy chemicznej.

Wypukło i płaskorzeźby do wewnątrz i na zewnątrz z drzewa, cementu i gipsu.

CENY PRZYSTĘPNE.

LUBELSKA
FABRYKA ŚWIEC

W. GOSEK

w LUBLINIE, ulica Królewska № 4, telefon 13-50. — Konto czekowe w P.K.O. № 66.701.

Poleca w dużym wyborze świece kościelne: świece dla bractw i kółek różańcowych: woskowe, stearynowe, sprężynowe, nadstawkowe, gromnice gładkie i ozdobne we wszystkich wymiarach i gatunkach. Paschały i trianguły. Kadzidła różnych gatunków

Wymiana opałków świec lub wosku, względnie przelanie na nowe świece skuteczniamy na bardzo dogodnych warunkach.

Cenniki wysyłamy na żądanie.

Ceny umiarkowane.

T R E Ś Ć :

Akta Stolicy Apostolskiej: Konstytucja Apostolska o Penitencjarji Apostolskiej.

Z Kurji Biskupiej: Dzień Morza Polskiego. — Uniwersyteckie wykłady dla duchowieństwa. — W sprawie „Małego Dziennika”.

Rozporządzenia Państwowe: Okólnik o prowadzeniu zbiórek publicznych przez zakony żebrzące. — Rozporządzenie o organizacji roku szkolnego.

Artykuły: Odnowienie Kościoła Marjackiego w Chełmie — Ofiary. Meksyk woła o pomoc. — Katolickie misje polskie i polscy misjonarze. — Sprostowania i uzupełnienia do artykułu „Biskupstwo Chełmskie”. — Harcerstwo: Regulamin kapelanów harcerskich. — Praca ks. kapelana w drużynie harcerskiej.

Nekrologja: Ś. p. Ks. Szczepan Staręgowski.

Kronika: Czynności Biskupie. — Zmiany wśród duchowieństwa. — Apostolstwo Modlitwy. — Ofiary na urządzenie kaplicy w G. B. — Kongres Chórów Kościelnych. — Pielgrzymka do Ziemi Świętej. — Harcerski kurs instruktorski dla XX. Kapelanów. — Konsekracja kościoła w Dzwoli. — Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego w Brzeźnicy Książęcej. — Z seminarjum duchownego. — Z gimnazjum biskupiego. — Rekolekcje zamknięte dla druhów K. S. M. w Łaszczowie.

Bibliografja: „Projekt prawa małżeńskiego” i „Problem kodyfikacji prawa małżeńskiego w Polsce”. — „Masonerja w Polsce”.

Ogłoszenia.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie wraz z przesyłką pocztową 1 zł 50 gr.
CENA OGŁOSZEŃ: cała strona okładki 50 zł, 1/2 strony 25 zł., 1/4 strony 15 zł.

Redaktor Ks. Dr. Wł. Goral, Seminarjum Duchowne.

Pałac Biskupi: Telefon № 26-24. Kurja Biskupia: Telefon № 20-46

P. K. O. Konto Biskupa Lubelskiego № 100,139.

Wydawnictwo Kurji Biskupiej w Lublinie.

Drukarnia Wydawnictwa „Głos Lubelski” — Lublin, ulica Kościuszki № 10.